ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 83 A Rok XIV
WARSZAWA
PONIEDZIAŁEK
20 marca
1939 R.
Cena 10 Gr.
w

„NIECH KAŻDY, JAK ÓW GRECZYN, GŁOSI DZIELNOŚĆ SWOJĘ, MOCNIEJSZY JESTEM CIĘŻSZĄ PODAJCIE MI ZBROJĘ".
Adam Mickiewicz

Ofenzywa przeciw Niemcom

Ameryka znosi ustawę o neutralności

Produkcja samolotów na stopie wojennej

WASZYNGTON, 19. 3. Na mocy decyzji sekretarza skarbu na produkty niemieckie nałożone zostały dodatkowe opłaty celne w wysokości 25 procent.

W kołach miarodajnych zarządzenie to uważają za pierwszy objaw amerykańskiej ofenzywy gospodarczej przeciwko niemieckiemu systemowi gospodarczemu, który polega na kontroli handlu zewnętrznego i operacyj walutowych. System ten gwaran tuje eksporterom niemieckim subwencje, przekraczające jedną trzecią wartości towarów.

Należy przypomnieć, że sprawa ta przedstawiona została prezydentowi Rooseveltowi przez sekretarza skarbu Morgenthau'a w dwóch memoriałach: z 28 listopada 1938 r. i 20 stycznia 1939 roku.

NA STOPIE WOJENNEJ

WASZYNGTON, 19. 3. Według oświadczenia kół rządowych, Stany Zjednoczone postawią obecnie produkcję samolotów i wyszkolenie pilotów na stopie wojennej.

Nowy program umożliwi wyszkolenie 20 tysięcy studentów rocznie.

ANULOWANIE USTAWY O NEUTRALNOŚCI

WASZYNGTON, 19. 3. Senator Pittman złożyć ma w poniedziałek w prezydium senatu projekt ustawy o anulowaniu ustawodawstwa o neutralności.

Projekt przewiduje, że prezydent będzie musiał w ciągu 30 dni od otwarcia konfliktu określić państwa, biorące udział w tym konflikcie.

Określenie to pociąga za sobą automatycznie:

1) zakaz przewożenia przez statki amerykańskie pasażerów i towarów, pośrednio czy bezpośrdnio do krajów wskazanych,

2) m znoś dla stron, biorących udział w wojnie, zaopatrywania się w Stanach Zjednoczonych we wszystkie produkty łącznie z materiałem wojennym, pod warunkiem zapłaty za nie gotówką i przewożenia ich nie na statkach amerykańskich,

3) zakaz udzielania jakiegokolwiek kredytu rządom państw, biorących udział w wojnie,

4) wyjątek od tych reguł uczyniono dla republik amerykańskich, nie zaangażowanych w wojnie poza kontynentem amerykańskim.

Zdaniem kół politycznych, projekt sen. Pittmana zmierza do przyznania prezydentowi Rooseveltowi jak największej swobody działania i do ułatwienia mu przyjścia z pomocą narodom europejskim.



Serdeczne braterskie powitanie żołnierzy węgierskich i polskich

Sowiety nie uznają

inkorporacji Czech do Niemier

MOSKWA, 19. 3. W odpowiedzi na noty niemieckie, zawiadamiające o ustanowieniu protektoratu Czech i Moraw, komisarz Litwinow ogłosił deklarację, w której zaznacza, że nie może uznać inkorporacji Czech i Moraw do Rzeszy Niemieckiej.

Nieprzyjęte interpelacje

Poseł Dudziński i 19 marca

Nadzieje odnośnie gen. Sosnkowskiego

Ostatnie posiedzenie Sejmu toczyło się w gorączkowym nastroju, wywołanym nagłymi wypadkami na terenie międzynarodowym. Posłowie już przed posiedzeniem dali wyraz zainteresowaniom swoim odnośnie powagi chwili, to też nic dziwnego, że i następnie został wniesiony i na posiedzenie.

Temperaturę podniosło znacznie przemówienie posła Żeligowskiego.

Jednak pomimo podniosłych nastrojów sytuacja zewnętrzna, nie znalazła właściwego odbicia na terenie parlamentu.

Sensacji jednak nie zabrakło. Dostarczył jej ozonowy poseł **Sanojca, który mimo sprzeciwu swego klubu zgłosił do laski marszałkowskiej interpelację w sprawie zagrożenia granic i ziem Rzeczypospolitej".**

Wystąpieniu temu jednak skręcił głowę marszałek Makowski, który interpelacji **nie przyjął**, a to podobno ze względu na ustępy dotyczące Węgier i na ustępy odnośnie „usypiania czujności" narodu polskiego fałszywymi wiadomościami".

Nieszczęścia chodzą w parze. Toteż ten sam los spotkał i interpelację posła Jóźwiaka w sprawie aresztowania korespondenta P. A. T.-a w Pradze.

Nic więc dziwnego, że po odrzuceniu tych interpelacyj, cały ciężar dyskusji, która winna być odbywana w świetle dziennym, przesunął się do kuluarów i bufetu.

Tam też wypłynęły nadzieje, odnośnie osoby gen. K. Sosnkowskiego, po którym spodziewają się, że zjawi się na arenie politycznej już niedługo. Czas pokaże, czy nadzieje te są słuszne.

Ośrodkiem zainteresowań stał się również poseł Dudziński, który zapowiedział w swoim czasie wniesienie projektu ordynacji wyborczej na dzień 17 marca.

Projekt ordynacji posła Dudzińskiego ma już gotowy, dzień 19 marca upłynął właśnie wczoraj, jednak posłowi Dudzińskiemu brakuje kilku podpisów.

Poseł Dudziński nie traci jednak nadziei. Nie jest więc wykluczone, że 22 marca zgłosi swój projekt.

Taki to i „protektorat"

Tarcia między Słowakami a Niemcami

BRATYSŁAWA, 19. 3. **Pomiędzy duchowieństwem katolickim a Niemcami o orientacji hitlerowskiej dochodzi w ostatnich dniach często do konfliktów,** zwłaszcza na tle wywieszania chorągwi ze swastyką. Np. w miejscowości Bruck koło Bratysławy kierownik szkoły wywiesił flagę hitlerowską na gmachu szkoły ludowej. Przeciwko temu zaprotestował miejscowy ksiądz, domagając się usunięcia flagi. Kierownik odmówił spełnienia tego żądania i zaalarmował miejscowych Niemców. W związku z tym **doszło w gminie do starć pomiędzy zwolennikami księdza a zwolennikami kierownika szkoły. Policja zmuszona była interweniować i zlikwidować zajście.**

W Bratysławie doszło do nieporozumienia na tym samym tle pomiędzy jednym z proboszczów a jego wikarym, który bez wiedzy proboszcza wywiesił na plebanii flagę ze swastyką. Proboszcz kazał flagę usunąć.

ATAKI NA KSIĘŻY

Ze strony niemieckiej skierowano ostre ataki i pogróżki pod adresem antyhitlerowskich księży, zapewniające, że lud niemiecki odpowiednio zareaguje na ich wystąpienia.

JUŻ ZACZYNAJĄ

Departament szkolnictwa niemieckiego przy słowackim min. oświaty wydał dzisiaj rozporządzenie, dotyczące programu i charakteru nauczania w niemieckich szkołach w Słowacji. W myśl tego rozporządzenia nauczanie musi się odbywać w duchu narodowo - socjalistycznym.

Nauczyciele muszą być dokładnie obznajmieni z zasadami narodowego socjalizmu i być czynni w ruchu narodowo - socjalistycznym.

KOMPLETOWANIE KORPUSU OFICERSKIEGO

Min. obrony narodowej w dążeniu do skompletowania korpusu oficerskiego z osób narodowości słowackiej do dowódców kompanij włączenie zamierza przyjąć do czynnej służby pewną liczbę oficerów rezerwy.

W tym celu min. obrony narodowej wzywa oficerów rezerwy do zgłaszania się na dobrowolne ćwiczenia, po których dokonany będzie wybór kandydatów na oficerów zawodowych.

W rocznicę Imienin

Marszałka Piłsudskiego

W rocznicę imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, 19 marca br. o godz. 9.45 Marszałek Polski Edward Śmigły - Rydz przy dźwiękach hymnu narodowego złożył w imieniu Prezydenta R. P. i własnym na stopniach pałacu belwederskiego wiązankę kwiatów, przepasaną wstęgą o barwach narodowych. Następnie Pan Marszałek oraz obecni członkowie rządu i marszałkowie Senatu i Sejmu uczcili jednominutowym milczeniem pamięć Józefa Piłsudskiego.

Po tej uroczystości ks. biskup polowy Gawlina odprawił w kaplicy Belwederu Mszę św. W nabożeństwie tym, na zaproszenie pani marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, wzięli udział obok marszałka Polski, także członkowie rządu.

W ciągu całego dnia liczne organizacje składały wieńce na stopniach pałacu belwederskiego.

Zawieszenie posła Sanojcy

Poseł Sanojca, naskutek zgłoszenia interpelacji mimo sprzeciwu władz Klubu Parlamentarnego OZN, decyzją gen. Skwarczyńskiego, prezesa Klubu, został zawieszony w prawach członka Klubu.

Mamy nadzieję, że posłom niezależnym przybędzie jeszcze jeden towarzysz, a być może i więcej, bowiem coraz większa ilość posłów zaczyna się czuć niewygodnie w obroży dyscypliny klubowej, zabijającej indywidualność poselską.

Wybuch bomby w Nazarecie

Strajki protestacyjne w Palestynie

JEROZOLIMA, 19. 3. Dzień wczorajszy zaznaczył się licznymi incydentami.

W Nazarecie na skutek wybuchu bomby zarządzono gaszenie świateł w nocy. W Ramleh od wybuchu bomby dwie osoby odniosły rany. Jedną z tych osób był architekt szwajcarski Mueller.

W Nazarecie i Tyberiadzie wybuchły strajki protestacyjne.

W przewidywaniu reakcji ze strony żydów, władze zarządziły stan pogotowia policji.

Sens współdziałania

Gościmy w Warszawie przedstawicieli narodów zachodnio - europejskich. Nabiera to specjalnego znaczenia w związku z ostatnimi wypadkami międzynarodowymi. Na tle bowiem tych wizyt występuje jaskrawo tak ważny dziś stosunek Polski do dwuch wielkich mocarstw zachodnio - europejskich.

W dzisiejszym okresie współdziałania między Polską z jednej strony a Francją z drugiej nabiera specjalnego znaczenia. Trzeba tylko sobie jasno zdać sprawę z charakteru tego współdziałania.

Polska opiera i chce opierać własne bezpieczeństwo *wyłącznie* na własnych siłach. Armia polska w oparciu o siły żywotne narodu może być *jedyną* gwarantką naszego własnego bezpieczeństwa. Współdziałanie z państwami zachodu ma zupełnie *inne* zadania i cele.

W chwili dzisiejszej sprawa zabezpieczenia pokoju w całej Europie staje się zagadnieniem pierwszorzędnym. Utrzymanie pokoju w Europie i utrzymanie w niej równowagi sił jest dla Polski zagadnieniem bardzo ważnym. Sama jednak Polska bez współdziałania z *innymi* państwami nie będzie mogła tego zadania wypełnić.

I dlatego właściwe załatwienie zagadnień ogólnoeuropejskich zachowanie równowagi i pokoju oto zadania, jakie stoją przed współdziałaniem Polski z Anglją i Francją.

Jesteśmy przekonani, że wypadki, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich szeregu miesięcy przekonały narody zachodnio - europejskie o znaczeniu Polski w układzie sił międzynarodowych. Jesteśmy całkowicie przekonani, że w tych warunkach stosunki między Polską a państwami zachodnimi będą się opierały na właściwych zasadach.

Jeśli zagadnienie związane z utrzymaniem równowagi sił w Europie ma być zapewnione, to nie wolno tego zagadnienia rozpatrywać pod kątem widzenia takich czy innych *bloków ideowych.* Cementem, który powinien łączyć państwa nie powinna być wspólna ideologia, ale wspólny interes utrzymania równowagi sił w Europie. Dlatego też współdziałanie Polski z Anglją i Francją nie może wykluczać współdziałania z innymi państwami, przede wszystkim zaś z *Włochami.*

Również współdziałanie z demokratyczną Francją i demokratyczną Anglją nie może bynajmniej oznaczać przystąpienia Polski do bloku demokratycznego. W zakresie polityki wewnętrznej Polska będzie zawsze kierowała się wyłącznie własnym interesem narodowym, nie będzie rozpatrywała tych zagadnień z punktu widzenia takich czy innych bloków ideowych.

Takie postawienie kwestii mogło jeszcze wzbudzać wątpliwości przed paru laty. Dziś *smutne* doświadczenia ostatnich miesięcy niewątpliwie nauczyły wszystkich realnego i trzeźwego patrzenia na rzeczywistość polityczną.

Jan Korolec

Skazany na śmierć

BAGDAD, 19. 3. Były premier Iraku, Hikmat Sulejman, oskarżony o zorganizowanie spisku przeciwko państwu, skazany został **na karę śmierci.** Dwaj pozostali oskarżeni skazani zostali — jeden na 7, drugi na 8 lat ciężkich robót.

Ofiary czerwonego reżimu

BARCELONA, 19. 3. Znaleziono tu zwłoki 24 osób: lekarzy, aptekarzy i sanitariuszek szpitala miejskiego, straconych przez milicjantów przed wkroczeniem wojsk gen. Franco.

Złóż ofiarę na F. O. M.

MARZEC
20
PONIEDZIAŁEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—41	17—46
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
5—5	17—29
Dł. dnia	Przybyło
12—5	4—21

Dziś św. Teodozji
Jutro św. Benedykta Op.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś „Carmen“ z Wermińską i Gardą. Jutro „Faust“ z Nocą Walpurgii.
TEATR POLSKI: Dziś „Virtuti Militari“.
TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Wildera „Nasze miasto“.
TEATR NOWY: Dziś doweipna komedia Cowarda „Wek-end“ z Ćwiklińską, Lubieńską, Świerczyńską, Gryf-Olszewską, Wierzejską, Różyckim, Wesołowskim, Łuszczewskim i Karowskim.
TEATR MAŁY: Dziś o 8 pp. „Temperamenty“.
TEATR LETNI: Dziś o 8 wiecz. głośna komedia Sardou „Madame Sans Gêne“ w reż. Niewiarowicza z Eichlerówną w roli tytułowej i Junoszą - Stępowskim w roli Napoleona.
TEATR ATENEUM: O g. 8-ej „Dziewczyna z lasu“ Szaniawskiego z Jaraczem, Maszyńskim i Bonacką.
TEATR „8.15“: Dziś „Skowronek“ z Szczepańską.
TEATR MALICKIEJ (Marszałkowska): „Pani Bovary“ z Malicką. Ostatnie przedstawienia.
MAŁE QUI PRO QUO: Świetna rewia „Pod parasolem“.

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO“ „POD PARASOLEM“

rewia w 18 wybuchach z udziałem CHÓRU DANA, Heleny Grossówny, Stefanii Gorskiej, Haliny Kamińskiej, T. Olszy, A. Boguckiego, Ws. Orłowa i B. Wasiela. 2 przedstaw. 7.30 i 10a.

TEATR KAMERALNY: Ostatnie dni komedia „Dom wariatów“.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Most“ Surguczowa.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Pkt. 8.10 w. do 22 bm. włącznie „Uciekła mi przepióreczka“ Żeromskiego z Osterwą. Dn. 25 b. m. premiera komedii „Haneczka i duch“, A. Bunscha.
KONSERWATORIUM: W poniedziałek o godz. 20-ej recital fortepianowy Olgi Iliwickiej.
CYRK: Codziennie 8.30 wieczór. Międzynarodowy Turniej walki zapaśniczej - francuskiej o tytuł Mistrza Polski na 1939 r.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Pobrali się zawcześnie“ na scenie rewia.
ITALIA (Wolska 82): „Pani Walewska“.
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA „Pod Twoją Obronę“ i „Życie i śmierć Piusa XI“
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Król królów“.
JURATA: „Dla ciebie, seniorito“ i „Kalif Bagdadu“.
KOMETA: „W szponach Monte Carlo“.
MARS: „5 milionów szuka spadkobierców“ i „Zaginiona Dżungla“.
MIEJSKIE (Hipoteczna): „Modelka“.
NAPOLEON: „Trzy walce“.
PANORAMA (Rynek St. Miasta 14): Obrazy z Ziemi Świętej.
PRAGA: „Alarm“ i rewia.
PRASKIE OKO: „Profesor Wilczur“
ROMA: „Miasto chłopców“
SOKÓŁ: „Patrol na pustyni“ i „Warszawska cytadela“.
STUDIO: „Sierżant Berry“.
ŚWIAT: „Koniec pani Chaney“ i „Skrzydła nad Honolulu“.

4.000 parkanów
wymaga naprawy

Według ostatnio zebranych danych, liczba parkanów w Warszawie jest b. duża. M. in. w obrębie starostwa śródm. jest 300 parkanów. Na terenie pozostałych starostw ilość ich przekracza znacznie liczbę tysiąca w każdym. W najbliższym czasie do właścicieli posesji, na których znajdują się parkany, wysłane będą przez władze budowlane nakazy dostosowania ich do wymogów ostatniego rozporządzenia M. S. Wewn. Parkany drewniane przebudowane na przewiewne, będą tolerowane tylko jako ogrodzenia prowizoryczne na placach niezabudowanych.

Boy skazany w apelacji
Ciekawe szczegóły z procesu
w sprawie „Jerozolimy Zburzonej“

Po 8 godzinnej rozprawie w środę i w piątek po 7 godz. rozprawie zapadł, jak to już donosiliśmy wyrok sądu apelacyjnego zatwierdzający wyrok sądu okręgowego, mocą którego Boy został skazany na tydzień aresztu z zawieszeniem na dwa lata, 50 zł. grzywny, zapłacenie kosztów i wydrukowanie wyroku w dwóch pismach na koszt oskarżonego.

Przedmiotem skargi był ustęp recenzji Boya - Żeleńskiego o zburzeniu Jerozolimy, w której krytyk po złośliwej ocenie sztuki zamieścił insynuację, że Konczyński wdarł się podstępem do Teatru Polskiego i poparł to szeregiem szczegółów, które okazały się w przewodzie sądowym wyssanymi z palca. Oskarżyciel prywatny złożył oświadczenie podpisane przez dyr. Szyfmana i krytyków literackich Gorczyńskiego i Pomirowskiego, że Konczyński nie wszedł podstępem do teatru, ani dyrekcja nie dała się nabrać, że był jej znany od pierwszej chwili.

W ciągu rozprawy okazało się, że był zorganizowany przeciw sztuce „Zburzenie Jerozolimy“, „głupi bojkot literacki i głupi bojkot żydowski — mafii wiadomościowej“ — jak pisał Karol Irzykowski i że w tym bojkocie odegrał główną rolę Boy - Żeleński.

W sądzie apelacyjnym złożył adw. Bitner nadto dowody, które sąd przyjął, że Boy systematycznie znieważa żywych i umarłych, że rzuca się na świętości narodowe i że szarga największych w narodzie.

I tak z artykułu byłego wiceprezydenta Warszawy Szpotańskiego, zamieszczonym w „Przedświcie“, dowiaduje się sąd, że Boy - Żeleński rzucił insynuację jakoby sztuka St. Szpotańskiego tylko dlatego została wystawiona ponieważ autor był bratem wiceprezydenta miasta, na co wiceprezydent odpowiedział, że „insynuację taką mógł popełnić tylko dureń albo kanalia — albo w jednej osobie jeden i drugi“. Na tę gwałtowną replikę Boy - Żeleński nie zareagował i wiceprezydent naprożno czekał na załatwienie sprawy na drodze honorowej lub sądowej...

Z drugiego dokumentu dowiaduje się sąd, że Boy - Żeleński napisał recenzję o „Tamtym“ Zapolskiej wystawionym w Teatrze Polskim, w której zmieszał z błotem postacie matek płaczących w kancelarii gubernatora w trosce o los swych synów, zamkniętych w cytadeli warszawskiej. Pisze m. in.: Boy - Żeleński:

„Te czarne powłóczyste matki to też koszmar. Wolę dzisiejszą mamę, która wróciwszy z dancingu budzi syna i opowiada mu, jak się bawiła, a możemy być pewni, że kiedy ten synalek znajdzie się w cytadeli za zabawę w komunizm, potrafi go tam ratować może mniej łzawo, ale i z pewnością skuteczniej. Precz z matką przedwojenną. Dać jej amanta i niech się uspokoi“.

Mamy więc błogosławieństwo dla komunizmu i zelżenie matek tego pokolenia, które w bojach krwawych wywalczyły wolność Polski. Okrzyk: „Precz z matką przedwojenną: dać jej amanta i niech się uspokoi, jest potworny“! Czy wydobytą dziś tę straszną obelgę puszczą płazem ci wszyscy którym na sercu leży wolność Polski i cześć matek wielkich bojowników? Oto pytanie, które zawisło nad salą sądową.

Z trzeciego dokumentu dowiadujemy się, że nawet Kaden-Bandrowski, najbliższy współkolega Boya w Akademii Polskiej Literatury pisał o metodach krytycznych Żeleńskiego w „Gazecie Polskiej“ w ten sposób:

„P. Boy - Żeleński jak widzę z prowadzonej z nim dotąd polemiki ma dość szczególną taktykę: uderza kogoś znienacka pałką po głowie (chwycik o domach publicznych to gorzej niż pała), a potem gdy uderzony bronić się zaczyna — p. Boy - Żeleński stara się uderzonego wyśmiać: że niby to czemu ów uderzony „dąsa się“ — gdy to on, sam On, Boy mędrzec usiłował mu głowę rozwalić“.

Przytoczył dalej adw. Bitner kalumnie rzucone przez Boya na Sobieskiego, m. in., haniebną potwarz, że Sobieski to — „najmita Francuzów leniwie przez nich opłacany“. Wyrażenie to jest policzkiem wymierzonym całemu społeczeństwu.

Rozbiwszy wszystkie sztuczne tezy obrony, adw. Bitner udowodnił, że Boy zastosował do Konczyńskiego tę metodę, którą stale stosuje w swych recenzjach—metodę spotwarzania, co uchodziło mu dotychczas bezkarnie i dlatego tak się rozzuchwalił!

Wysiłki obrończe adw. Paschalskiego i Michała Skoczyńskiego zawiodły całkowicie. Uciekali się oni głównie do prób ośmieszania oskarżyciela lub tłómaczyli wymysły Boya jako metafory lub naśladowanie treści sztuki, gdzie mowa o podstępach Rzymian i Żydów.

Adw. Paschalski, czując, że obrona traci grunt pod nogami, odwołał się do serca sędziów. Dowodził, że Boy - Żeleński „starzeje się“, że „nadeszły dla niego złe czasy“.

Przewodniczył rozprawie sędzia Łuński, komplet orzekający stanowili nadto sędziowie Chechliński i Skawiński.

Kalendarzyk
Związku Pań Domu

Dnia 2 kwietnia g. 17.50 „Podwieczorek w Bristolu z Rewią Mody“.
Dnia 4 kwietnia g. 12 pokaz we Wzorowni: „Przesadzanie i pielęgnowanie roślin“.
Dnia 13 kwietnia g. 18.20 pokaz robót ręcznych: Wykańczanie bluzek letnich i torebek.
Dnia 14 kwietnia g. 17.30 Zebranie miesięczne, Karowa 31, sala Towarzystwa Higienicznego.
Dnia 18 kwietnia g. 12 pokaz we Wzorowni: Kontrola szaf, odświeżanie ubrań.
Dnia 17 kwietnia g. 18.20 pokaz robót ręcznych: Ozdobne ściegi do kołnierzy i bluzek.
Dnia 19 kwietnia g. 18 pokaz kulinarny „Potrawy z jarzyn“ (nowalijki).
Dnia 20 kwietnia g. 17.30 Wieczór klubowy.
Dnia 21 kwietnia g. 11 Wycieczka.
Dnia 24 kwietnia g. 18,30 pokaz robót ręcznych, żaboty i tiule z koronki.
Dnia 25 kwietnia g. 17 pokaz we Wzorowni „Pranie firanek“.
Dnia 26 kwietnia g. 18 pokaz kulinarny „potrawy dietetyczne dla chorych na wątrobę“.
Dnia 27 kwietnia g. 17.30 Wieczór klubowy.
Dnia 28 kwietnia g. 11 Wycieczka.

Możliwość eksportowe do Litwy
w dziedzinie ogrodnictwa

W ciągu ubiegłego tygodnia bawiła w Kownie delegacja polskiego ogrodnictwa dla zbadania możliwości eksportowych na drzewka owocowe i nasiona ogrodowe do Litwy. Na artykuły te zostały już uruchomione niewielkie kontyngenty wywozowe.

W skład delegacji wchodzili inspektor Min. Rolnictwa, inż. Błaszczyk, prezes inż. Hoser i mgr. Girdwoyń, dyrektor Zw. Polsk. Zrzesz. Ogrodn.

Delegaci odbyli szereg konferencji z reprezentantami litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, min. rolnictwa, izby rolniczej oraz organizacji Lietukis i Sodyba.

Zarówno nasiona jak i drzewka mają widok na znalezienie nabywców na Litwie.

Przewiduje się poza tym zaproszenie w ciągu lata wycieczki miarodajnych czynników litewskich do Polski celem pokazania plantacji nasion i szkółek.

Nowa siedziba
Zw. Obr. Przem. Pol.

Centrala Związku Obrony Przem. Polskiego mieszcząca się w Poznaniu przeniesiona została z ul. Rzeczypospolitej 1, na ul. Fr. Ratajczaka 14.

Związek Obrony Przem. Pol. będący centralną organizacją rdzennie polskiej wytwórczości przemysłowej i rzemieślniczej rozwija w ostatnim czasie żywą działalność w kierunku tworzenia nowych oddziałów w różnych częściach kraju.

Oprócz Oddziału Warszawskiego (Warszawa, ul. Bednarska 2-4), obejmującego swą działalnością pięć województw centralnych, niebawem stworzony zostanie oddział we Lwowie dla województw: tarnopolskiego, stanisławowskiego, lwowskiego i wołyńskiego. Poza tym przewidziane jest stworzenie oddziału w Krakowie.

Ile zarabiają sprzedawcy żydowscy?

Żargonowy „Hajntige Nejes“ (35-39) donosi, że w Warszawie mamy około 1.200 żydowskich sprzedawców manufaktury. Na swoją sytuację materialną nie mogą się oni uskarżać, ponieważ zarabiają od 50 do 70 zł. tygodniowo. Znacznie lepiej mają się ci, którzy pracują przy materiałach damskich.

Tyle zarabiają żydowscy sprzedawcy. A ile polscy? To pewne, że nie osiągają zarobków sprzedawców z ulicy Gęsiej, Nalewek i Bielańskiej.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Postulaty dorożkarzy
w sprawie likwidacji dorożek

Związek właścicieli dorożek konnych w Warszawie złożył Kom. Rządu i Prezydentowi miasta obszerny memoriał, w konkluzji którego proponuje, aby

1) likwidacja dorożek konnych w Warszawie następowała stopniowo w ciągu 5 lat,

2) nie wydawano w tym czasie nowych koncesyj na uruchomienie dorożek konnych,

3) urządzono kursy samochodowe dla młodych dorożkarzy, aby w ten sposób dać im możność przerzucenia się z obecnego zawodu do zawodu kierowcy samochodowego; kursy te zdaniem związku winny być utrzymywane przez Zarząd Miejski,

4) przyznano 500 posad w Zarządzie Miejskim dorożkarzom, którzy nie mają ukończonych 45 lat, a są obarczeni licznymi rodzinami,

5) wypłacono po 500 zł. tym właścicielom dorożek, którzy przekroczyli 45 lat.

Poprawa wyglądu estetycznego stolicy
Zakładanie zieleńców i kwietników

W związku z zarządzeniem dotyczącym podniesienia wyglądu osiedli, władze miejskie w Warszawie poleciły wydziałowi ogrodniczemu, aby w porozumieniu z wydz. technicznym i wydz. planowania wykorzystał wszystkie wolne pasy grunty, powstałe przy regulacji ulic i arterii, dla założenia zieleńców, względnie kwietników.

Ponadto wszystkie wydziały administracyjne i przedsiębiorstwa miejskie przystąpią do uporządkowania podwórzy, klatek schodowych itp. w administrowanych przez siebie posesjach.

Prócz tego z początkiem roku budżetowego 1939-40 wydziały i przedsiębiorstwa w porozumieniu z wydziałem technicznym przystąpią do rozpoczęcia odnawiania elewacji i robót renowacyjnych, przewidzianych w preliminarzu budżetowym.

Wzrost produkcji złota
spadek produkcji srebra

Światowa produkcja złota wynosiła w 1938 r. 37.73 milionów uncji czystego złota. W porównaniu z r. 1937 produkcja złota wzrosła o prawię 3 miliony uncji. W porównaniu znów z produkcją z 1929 r. wydobycie złota wzrosło dwukrotnie. Charakterystyczne przytym, że wzrost produkcji nastąpił we wszystkich krajach produkujących, a więc w Afryce południowej, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, Nowej Gwinei i wreszcie w Ameryce Południowej.

Produkcja znów srebra w 1938 wyniosła 269 milionów uncyj czystego srebra i wykazuje spadek w porównaniu z 1937 r. o 5 milionów uncyj. Od produkcji jednak z 1929 r. jest wyższa jeszcze o 8 milionów uncyj. Spadek produkcji jest wynikiem zmniejszonego wydobycia w Stanach Zjednoczonych.

Dostosowanie rozkładu jazdy
do potrzeb przemysłu w COP-ie

W Rzeszowie odbyła się konferencja komunikacyjna w celu dostosowania rozkładu jazdy pociągów do potrzeb zakładów przemysłowych w C. O. P.-ie. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele dyrekcji okr. P. K. P., przedstawiciele fabryk oraz reprezentanci okręgu przemysłowego.

Sfałszował świadectwo kolegi
by otrzymać dla siebie posadę

Marian Jagodziński z Ligoty otrzymał od kolegi Władysława Niemczyka z Katowic świadectwa ukończenia szkoły handlowej, by wystarał się dla niego o posadę. Jagodziński mając te świadectwa w ręku, wywabił z nich nazwisko kolegi i wpisał własne, porobił z nich wierzytelne odpisy i przy pomocy tych świadectw uzyskał posadę w Urzędzie Skarbowym oraz skrócono mu służbę wojskową.

Oszustwo jednak wyszło na jaw i Jagodziński odpowiadał w sobotę przed Sądem Okręgowym w Katowicach, który skazał go na 1 rok więzienia.

Przeciw żydom

Wczorajszej nocy nieustaleni sprawcy zasmarowali szyldy składów żydowskich i dentystów żydów w Siemianowicach szczególnie na obu pryncypalnych ulicach tej miejscowości — Bytomskiej i Powstańców. Policja szuka „przestępców“.

ABC sportowe

Triumf rodziny Marusarzy
w biegu zjazdowym o mistrzostwo Polski

W sobotę rozpoczęły się na terenie Zakopanego zawody narciarskie w kombinacji alpejskiej o mistrzostwo Polski.

W pierwszym dniu odbył się bieg zjazdowy na trasie F. I. S. 1.

W biegu pań na startujących 6 zawodniczek bieg ukończyło 5.

Pierwsze miejsce zdobyła Marusarzówna Helena (S. N. P. T. T.. Zak.) w czasie 3 min 25 sek.

2) Stopkówna (S. N. P. T. T.) Zak.) 3.27.

3) Baeckerówna St. (Wisła Zak.) 3,46.

Stanisław Marusarz wygrał bieg panów.

W biegu panów startowało 83, bieg ukończyło w konkursie 73, poza konkursem 2. Do stalomu, który odbędzie się w poniedziałek, dopuszczono pierwszych 38.

Pierwsze miejsce zajął Stanisław Maruszarz (S. N. P. T. T.) w czasie 3,57.

2) Schindler Jan (Wisła) 4,01,
3) Zając Marian (harc. kl. narc.) 4,04,
4) Majr Władysław (Sokół) 4,05.
5) Marusarz Andrzej (S. N. P. T. T.) 4.08.
6) Wnuk Mieczysław (Wisła) 4,10.

Dwa rekordy polskie
na mistrzostwach pływackich w hali

W sobotę rozpoczęły się na pływalni Akademii W. F. na Bielanach zimowe mistrzostwa Polski w pływaniu.

Wyniki pierwszego dnia przedstawiają się następująco:

100 m stylem dowolnym panów 1) Białyński (Legia) 1:05.8, 2) Kuncelman (Klub Międzyszkolny Lwów) 1:07; 3) Bojowy II (Legia) 1:08,6.

300 m st. zmien. panów — 1) Zubowicz (Legia 4:40,8, 2) Bystron (AZS) 4:42.4, 3) Gumkowski (AZS) 4:59,4.

100 m st. dow. pań: — 1) Bielska (Hakoah Bielsko) 1:18,2, 2) Halierówna (Eks) 1:21,3, 3) Fonfarówna (Eks) 1:28.

100 m st. klas. panów — 1) Heidrich (Dąb) 1:17,0; 2) Rusin (EKS) 1:21,0, 3) Woźnicki (PZL) 1:23,0. Czas Heidricha jest nowym rekordem Polski.

400 m st. dow. panów — 1) Jędrysek (Giszowiec) 5:23.0; 2) Zubowicz (Legia) 5:42,4; 3) Cypel (PZL) 5:46.

300 m st. zmien. pań — 1) Pastorówna (Hakoah) 5:40,5; 2) Matterówna (Dąb) 5:44; 3) Berlikówna (Pogoń Kat.) 6:15,1.

200 m st. klas pań — 1) Bollówna (EKS) 3:23; 2) Kowalska (ŁKS) 3:39,8; 3) Kandllówna (Hakoah) 3:39,8. Czas Bollówny jest nowym rekordem Polski.

W skokach pań — 1) Sorbianka (Dąb) 23,88; 2) Lipówna (Dąb) 19,52. Poza konkursem Szczepańska z Dębu — 42,12.

Sztafeta 3 x 100 m st. zmien. panów — 1) PZL 3:47,5; 2) Dąb 3:49,8; 3) Legia 3:55,5.

Sztafeta 4 x 100 m st. dow. pań — 1) (EKS) 5:52,5; 2) (Hakoah) 6:07; 3) Pogoń Katowice 6:48,5.

Baworowski bije Boussusa
w półfinale turnieju w Cannes

W sobotę na międzynarodowym turnieju tenisowym w Cannes wielki sukces odniósł Baworowski, znajdujący się obecnie w świetnej formie. Pokonał on w półfinale doskonałego Francuza Boussusa 6:1, 5:1, 6:2 i spotka się w finale z Petra.

W grach podwójnych Polacy zostali wyeliminowani w półfinałach. Para Jędrzejowska — Baworowski przegrała z parą Lafargue — Tanacescu 6:4, 4:6, 3:6, a para Baworowski — Tłoczyński została pokonana przez parę Petra — Lesueur 3:6, 4:6.

Baworowski będzie mógł reprezentować Polskę w pucharze Davisa

W piątek rozpoczął się w Paryżu doroczny międzynarodowy kongres tenisowy z udziałem przedstawicieli wszystkich państw, grających w tenisa. W pierwszym dniu obrad kongres powziął cały szereg uchwał, z których najważniejsza dotyczy graczy tych państw, które częściowo lub całkowicie wcielone zostały do obszaru innego państwa. Postanowiono, że w przyszłości gracze takiego państwa sami będą określać w barwach którego kraju pragną walczyć. Związek międzynarodowy tenisa w stosunku do takich graczy będzie odnosił się jak do graczy, którzy nie reprezentowali dotychczas żadnego państwa.

Dzięki powyższej uchwale rozstrzygnięta została pozytywnie sprawa udziału Baworowskiego w polskiej drużynie Davis-Cupowej.

Warszawa pokonała Berlin w koszykówce

W sobotę wieczorem odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz koszykówki pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Berlina. Zwyciężyła Warszawa w stosunku 34:18 (19:9).

W niedzielę odbędzie się międzypaństwowy mecz koszykówki Polska - Niemcy.

Wacław Załęski

Konieczność dekoncentracji przemysłu

Zabezpieczyć warunki rozwoju

dla drobnego przemysłu i rzemiosła

Dr. Roman Górecki — prezes Banku Gospodarstwa Krajowego wygłosił przez radio dnia 6 bm. przemówienie, w którym omawiając szeroko podstawy uprzemysłowienia kraju, powiedział między innymi:

„Należy zatem zabezpieczyć dla średniego i drobnego przemysłu oraz dla rzemiosła właściwe warunki rozwoju technicznego i gospodarczego, stawiając jako zasadę nie koncentrację wytwórczości przemysłowej w wielkich przedsiębiorstwach, a racjonalną decentralizację wytwórczości w oparciu o silne gospodarstwo średnie i drobne warsztaty przemysłowe i rzemieślnicze. W rozwinięciu tej zasady należy przy opracowywaniu wszelkich planów uprzemysłowienia kraju uwzględnić w niej z góry zakres produkcji przeznaczonej dla średniej i drobnej wytwórczości i rzemiosła“.

Przecieram oczy, czy mnie wzrok nie myli? Czyż to ten sam generał Górecki, który przez tyle lat na tym że co i dziś stanowisku pędzi rydwan gospodarki polskiej — akurat... w przeciwnym kierunku?

Więc jakże? Dziesięć lat szary pałac na zbiegu Alei Jerozolimskiej i Nowego Światu pracował nad koncentracją przemysłu, subsydiując niezdrowe wielkokapitalistyczne przedsiębiorstwa o kapitale przeważnie zagranicznym i żydowskim, rekinów żyjących z premij eksportowych i ulg podatkowych (wiemy jak się robi premie eksportowe. Jaki kapitał uciułał sobie z tych premij bekoniarz Robinson?), niszcząc nielitościwie drobny przemysł, rzemiosło, sprowadzając chałupnictwo do roli niewolnictwa.

Dziesięć lat uczono ludzi chodzić na rękach w imię wyższych celów — podźwignięcia Polski gospodarczo, — a teraz z taką samą pewnością siebie p. Górecki oświadcza przez milion głośników, że trzeba chodzić... na nogach.

Kochany doktorze i generale i prezesie Górecki. Cieszymy się bardzo, że zaczął pan nareszcie tak myśleć, a mamy nadzieję, że i pracować tak jak i my o tem myślimy i myśleliśmy wtedy, gdy pan był przeciwnego zdania, tylko niech pan pomyśli ile stracono dóbr, pracy, pieniędzy, czasu i dobrej woli ludzkiej na takie eksperymenty?

Jeśli trzeba było lat i doprowadzenia stanu średniego prawie do katastrofy, by pan przejrzał — pytamy ile, od dziś poczynając, trzeba lat, by Pan przyswoił sobie te tezy, **które my dziś na łamach naszego pisma głosimy?**

Może za 5 — 10 lat usłyszymy od Pana przez radio, że:

„Kapitał żydowski uważamy za kapitał obcy, że węgiel w polskiej ziemi należy do Polaków i wara od niego rekinom zagranicznym i wielkokapitalistycznym, że 8 milionów bezrobotnych chłopów ma prawo osiedlenia się w zażydzonych miastach i pan im w tym pomoże eksmitując żydów z centrum na peryferie, że drogi i kanały może budować także te 8 milionów bezrobotnych, że czerwona spółdzielczość zabija handel i inicjatywę prywatną, że żydom będzie odebrane prawo prowadzenia hurtowni itd. itd.“

Panie Dyrektorze Banku Gospodarstwa Krajowego — Pańskim obowiązkiem jest dbać o gospodarkę kraju, **Pan jest za nią współodpowiedzialny!** Niech że się Pan zdobędzie, przecież Pan jeszcze nie jest stary, i wysiłkiem woli oraz pracą nad sobą przebędzie lotem błyskawicy przestrzeń, dzielącą Pana od współczesnej polskiej twórczej myśli gospodarczej, by z wyżyn kamienicy B. G. K. mógł Pan dyrygować naprawdę współczesnymi metodami i realizować naprawdę współczesne tezy gospodarcze.

Wtedy stałby się Pan orłem wskazującym Polsce nowe możliwości i drogi — wtedy ruszyłaby z Panem ławą cała Polska z takim dynamizmem, że rezultaty i szybkość realizacji byłyby dla Pana prawdziwą niespodzianką, a dla Polski gospodarczej zbawieniem.

* * *

A jeśli Pan nam w roku 1939 mówi o konieczności dekoncentracji przemysłu... no... cieszymy się bardzo...

Führer zamiast religii

Hitlerowcy grzęzną dalej w bzdurach

W Berlinie ukazała się niedawno książka p. t. „Stunde des Offiziers (Godzina oficera). Autor, niejaki Hermann Sauer, stwierdza, że **nie może być mowy o gotowości i sprawności bojowej oraz o umiłowaniu sztandaru narodowego bez chrystianizmu, wobec czego zaleca wychowywanie żołnierzy a także i oficerów w duchu czci i miłości do Boga i zbawiciela naszego, Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.**

Jak można było przewidzieć, takie nastawienie nie poszło w smak czynnikom miarodajnym, głoszącym zasady „niemieckiej wiary“. Czołowe pisma partyjne oświadczają wielkim głosem, że „nie mogą się w milczeniu zgodzić na to, by do fundamentów naszego państwa używano starej zaprawy wapiennej“...

„Das Schwarze Korps“ pisze m. in. w sprawie powyższej książki:

„...religijność żołnierza jest tak dalece związana z najwyższymi dla niego pojęciami o Narodzie, Führerze i Rzeszy, a tym samym z prawdziwym objawieniem woli Bożej, że prywatne rezerwaty nauk dogmatycznych nic tu nie wskórają i w niczym nie zmienią jego stanowiska“.

Trybuna przyjaciół i przeciwników

Na obiedzie

W „Nowych wiadomościach ekonomicznych i uczonych“ ukazał się artykuł treści następującej:

Referenci A, B, C i D spotykają się u Stecona i Simskiego na obiedzie.

Referent A. Co za hece wyprawiacie z tymi posiedzeniami. Jutro znowu jakaś konferencja w sprawie ulg w taryfach na przewóz mąki, a ja chciałem jechać do Zakopanego. Dwa dni przed świętami konferencja, któż to widział? Nie można poczekać? Kelner, karta win.

Referent B. Ale nie irytuj się, to bardzo ważna sprawa. Pamiętasz Dyzia? Służył z nami.

Referent A. A, Dyzio? Ten, ten ospowaty. Byczy chłop. Co on ma z tym do czynienia? O to reńskie 1915, proszę pana.

Referent B. A dla mnie pieczeń. Referent ekonomiczny związku młynarzy.

Referent C. To on już nie ma posady w gimnazjum? Proszę kaczkę.

Referent B. Panie, przecież ja nie zamawiałem reńskiego. Do pieczeni reńskie, czy pan oszalał? Burgund 1915. Dureń! Już nie. On z tą chemią jakoś nie bardzo dawał sobie radę. Poradziłem mu, żeby poszedł do młynarzy i nawet pomogłem.

Referent D. Dla Dyzia trzeba coś zrobić, nie ma kwestii. Ale chciałem wam jedno powiedzieć: wniosek o te ulgi popiera pan K. z departamentu produkcji zboża, bo wpadł z tymi opłatami i chwieje się. Po co mamy mu pomagać? To nieużyta świnia. Co, weźmiemy maszynkę?... Tak, duża. Kapucynka? Nie, trzy gwiazdki.

Referent A. Tak z tym K. już by trzeba skończyć. Pamiętam jak mnie na złość przez sześć miesięcy trzymał pod suknem opinię w sprawie pozwolenia na przywóz kukurydzy. Wiecie, ta sprawa z Kaziem... Co, bierzecie trzy gwiazdki? Nie, dla mnie Hennessy... Tak, większa.

Referent C. Melba i niech pan przyśle papierosiarza. Kawa później. Pozwolę sobie zaznaczyć, że nie jesteście należycie poinformowani. Widziałem wczoraj, jak K. pił w Baltii z prezesem L. On jest bardzo mocny i idzie wyżej. Uważajcie z nim. To niebezpieczna zabawa. Odegra się i podpuści Wam taką świnię, że zobaczycie...

Referent B. Pozwolę sobie zauważyć, że prezes L. pije z każdym kogo spotka.

Referent C. Może pan już dać tę kawę. Zobaczycie, że mam rację. Powtarzam: uważajcie, żebyście nie wpadli. Ja w tym nie chcę maczać palcy.

Referent D. Jestem tego samego zdania. Ale patrzcie, idzie Dyzio. O wilku mowa, a wilk tu. Jak się masz Dyziu. Siadaj i powiedz nam, o co ci chodzi.

Dyzio. Bardzo mi przyjemnie. Panowie już po? No to ja szybko dogonię. Coś prędkiego.

Referenci A. B. C. i D. razem: Ale, ale bez handicapów. Wszystko tak samo. Najpierw gin. Tak, tak gin. Nie, większymi, większymi.

Referent C. Więc opowiedz Dyziu panom, jak to było z tą twoją profesorką? Czemuś rzucił? (Krótką relację Ryzia pomijamy. Po chwili dalszy ciąg obrad).

Referent A. Tak, tak. W życiu gospodarczym może ci lepiej pójdzie. Mów teraz o co ci chodzi.

Dyzio. Więc słuchajcie. Od pewnego czasu wywozimy duże ilości mąki owsianej i płatków żytnich...

Referent B. Czy ty coś nie mylisz?

Dyzio. Może być. Dopiero od miesiąca badam problemy młynarskie. Więc, wobec tego, że wywóz mąki przez nasze porty zwiększa saldo ujemne w naszym bilansie płatniczym...

Referent B. Dyziu, znowuż kręcisz.

Dyzio. Zaraz, zaraz. Zadzwonię do Himmelberga, żeby mi tu przysłał notatkę, bo tak z głowy...

Referent A. Dobrze, zaczekamy, a tymczasem powiedz mi, czy ty tam dużo masz?

Dyzio informuje.

Referent C. Co? Strasznie mało. Wiesz z tymi ulgami sprawa jest niepewna i trochę trudna. Lepiej rzuć te młyny, dadzą ci odprawę, a ja już coś wykombinuję.

Dyzio. A na pewno dadzą?

Referent C. Muszą. Himmelberg zależy ode mnie tak czy tak. Otóż tworzy się międzyresortowa komisja dla badania nowoczesnej organizacji chałupnictwa. To by było niezłe dla ciebie.

Referent B. Nie obiecuj, bo wiem, że tam chce pójść Michaś z Kadezetuel. A ponieważ Staś musi się liczyć z dyrektorem P., który lansuje Michasia, bo swego czasu dał mu komisarkę w banku zagospodarowania, więc...

Referent D. Nie przesadzajcie z dyrektorem P. Ja mam komisarkę w banku „Oszczędnością i Pracą“. Jeżeli P. ośmieli się utrącić Dyzia to zatrzymam kredyty na drobne warsztaty i cała jego przyszłość na nic. Poza tym Kadezetuel nie likwidują, bo nie mają na razie posady dla Miecia, który tam jest prezesem.

Referent A. To ty kochanie przesadzasz z tą zależnością dyrektora P. od ciebie.

Referent D. Mój drogi: te kredyty dla małych warsztatów dostaje fabryka „Maszynpol“, S. A., dawniej Biberszwanc i S-ka...

Referent C. Jakto, dla drobnego przemysłu

Referent D. No, tak, bo oni robią maszyny i narzędzia dla drobnego przemysłu. Otóż P. ma wyjść i wtedy zostanie prezesem Maszynpolu. Biberszwanc mu obiecał. Więc rozumiecie sami, że nie może nam włazić w drogę... Ale my tu gadu, gadu, a już nic nie ma. Panie starszy! Czy pan ogłuchł? Jeszcze jeden Hennessy.

Referent A. Więc konkluduję: trzeba zbadać sprawę K., czy rzeczywiście jest taki mocny, jak mówicie. Jeżeli tak, to trzeba dać te ulgi i wówczas Dyzio może zostać u młynarzy. Ale jeżeli K. jest słaby to dobrze byłoby go urządzić do reszty i skończyć. W takim razie ty (do referenta D.) musisz namówić dyrektora P., by nie forsował tego Michasia na komisję badania chałupnictwa, bo to i tak znany kretyn, a posadzimy tam Dyzia. Jeżeli jednak P. się będzie upierać, to lepiej nie naciskać. Z bankiem zagospodarowania ostrożnie. Wszystkie rady od nich zależą. Dla Dyzia mam w rezerwie komisję do badania kosztów własnych przemysłu kartelowego...

Referent D. O, to dobra rzecz.

Dyzio. Ale ja się na tym nie znam...

Referent A. Nic nie szkodzi, powoli wciągniesz się. Ja cię będę kryć. Zresztą dostaniesz od karteli cały materiał. No, komu w drogę...

Referent B. A co zrobimy z jutrzejszym zebraniem?

Referent D. Trzeba coś wymyślić!

Referent C. Uchwalimy utworzyć podkomisję, albo... Czekajcie, Kazio z Izby Samorządu Gospodarczego jedzie ze mną w góry na święta. Więc jeżeli wyślecie mu wniosek do zaopiniowania, ruszy sprawę dopiero w styczniu. Zwoła wtedy komisję samorządu, a my w myśl tego co mówił A. zbadamy wyliczone przez niego istotne momenty sprawy.

Referent D. To dobry pomysł. Nawet jakaś instrukcja poleca wysyłać te rzeczy do opiniowania komisji samorządu.

Kelner: Posłaniec przyniósł...

Dyzio: Odbiera list i cicho do kelnera: — Tak razem.

Potem do towarzyszy:

Tu jest notatka w sprawie taryf na płatki żytnie i mąkę wsianą...

Referent D. O, doskonale, to będzie mój referat na komisję do aktów sprawy. No chodźmy.

Referenci A, B, C, D wychodzą. Dyzio czeka na kelnera.

Sensacyjny wniosek inż. Szczepanowskiego

Odebrać subsydia obcym nafciarzom

Czy zainteresują się tym izby ustawodawcze?

Znany działacz polski na polu walki z obcym przemysłem naftowym, p. inż. Szczepanowski wysłał przed kilkoma dniami do kilkunastu senatorów wniosek, odnośnie budżetów Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Komunikacji, z prośbą o zgłoszenie go do laski marszałkowskiej.

Niestety wniosek ten nie został przez żadnego z sentorów zgłoszony mimo wielkiej swej wagi. Treść jego przytaczamy:

„Poprawka do budżetu Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Komunikacji.

Sumę około dziesięciu milionów złotych, przewidzianą obecnie — jaka i dotąd była wypłacana — na rzecz rafinerii naftowych z tytułu częściowego zwrotu — tak zwanej refakcji — opłat taryfowych zapłaconych przez konsumentów produktów naftowych, **wyłącza się z budżetu po stronie wydatków — i przekazuje się ją Ministerstwu Przemysłu i Handlu celem jej zużytkowania na poparcie wiertnictwa naftowego.**

Zaleca się zużytkowanie jej przede wszystkim na odtworzenie polskiego stanu posiadania w przemyśle naftowym.

UZASADNIENIE

Ministerstwo Komunikacji, — z zatem instancja niewłaściwa dla spraw przemysłu naftowego — wydatkuje corocznie około dziesięciu milionów złotych na popieranie tego przemysłu.

Kwoty te są wypłacane w gotówce poszczególnym rafineriom naftowym, należącym do obcego przeważnie kapitału — pod pretekstem zwrotu części opłat taryfowych zapłaconych przez polskich konsumentów produktów naftowych. Kwoty te rosną z roku na rok.

Ta forma popierania przemysłu naftowego miała na celu umożliwienie mu prowadzenia intensywnego **ruchu wiertniczego.** Okazała się ona jednak w zupełności **nie celową,** gdyż znaczna część odnośnych rafineryj naftowych albo w ogóle nie prowadzi ruchu wiertniczego, albo też prowadzi go w bardzo nikłych rozmiarach.

Celowym będzie natomiast oddanie powyższej sumy budżetowej na **bezpośrednie jej zużytkowanie dla popierania wierceń naftowych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu** — zgodnie z opiniami Państwowego Instytutu Geologicznego i „Karpackiego Instytutu Geologicznego“ w Borysławiu. Dla tego celu należy wyłonić specjalną — nową — organizację polską“.

Wniosek ten, jak zaznaczyliśmy, nie spotkał się z pozytywnym ustosunkowaniem tych senatorów, do których zwrócił się inż. Szczepanowski o poparcie. Wobec tego publikujemy go, by zainteresować nim całe społeczeństwo. Może pod jego presją wniosek ten dostanie się na forum Izb Ustawodawczych i może zagraniczni kolonizatorzy naftowi zostaną pozbawieni dziesięciomilionowego prezentu, który winien być spożytkowany na cele uniezależnienia przemysłu naftowego od wpływów obcych i na nowe wiercenia.

W obawie przed żydami

Gorączkowe starania Alaski

o uzyskanie charakteru 49 stanu

WASZYNGTON, 19. 3. Północno - zachodnie terytorium Ameryki Północnej z półwyspem Alaska, sprzedane przez Rosję Stanom Zjednoczonym za cenę 7.200.000 dolarów w roku 1867, ma się stać 49-tym stanem Stanów Zjednoczonych.

Wpływowe czynniki na Alasce zwróciły się do Waszyngtonu z wnioskiem o udzielenie Alasce pełnego samorządu terytorialnego, jako stadium przejściowego dla definitywnego uznania Alaski, jako 49-go stanu równouprawnionego Stanów Zjednoczonych.

W chwili obecnej na czele administracji Alaski stoi gubernator, mianowany na okres 4-letni przez prezydenta Stanów Zjednoczonych. Alaska posiada obecnie parlament złożony z izby i senatu i jest reprezentowana w izbie reprezentantów przez delegata, obieranego na 2 lata bez prawa głosu.

Przyczyną zainicjonowanej akcji, zmierzającej do włączenia terytorium tego do Stanów Zjednoczonych na równych prawach z innymi stanami, są uporczywie obiegające na Alasce pogłoski, jakoby rząd Stanów Zjednoczonych rozważał projekt masowego osiedlenia na Alasce emigrantów żydowskich.

Wołyń w hołdzie

J. I. Kraszewskiemu

W roku 1937 zbiegły się trzy ważne rocznice, związane z życiem oraz działalnością literacką i społeczną Józefa Ignacego Kraszewskiego: 125-lecie urodzin, 100-lecie osiedlenia się na Wołyniu i 50 rocznica zgonu.

Daty te minęły jednak w społeczeństwie bez silniejszego oddźwięku. Rok jubileuszowy nie nie przyniósł nawet poważniejszego studium, poświęconego temu pisarzowi.

Wołyń — którego oblicze kulturalne tak wiele zawdzięcza Kraszewskiemu, którego życie umysłowe On niemal przez ćwierćwiecze niestrudzonej pracy wyprowadzał z ciasnego podwórka zaściankowości — zaciągnął wobec Niego dług wieczysty. Ten dług wdzięczności stara się spłacić obecnie, organizując szereg uroczystości oraz wydając księgę ku czci J. I. Kraszewskiego.

Organizacją obchodu zajmuje się Wołyńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Łucku.

Na program uroczystości składają się: uroczyste posiedzenie rady miejskiej m. Łucka, na którym nastąpi nadanie jednej z ulic nazwy im. J. I. Kraszewskiego: takież posiedzenie R. M. m. Horochowa i Sarn, jako siedzib władz tych powiatów, na których terenie mieszkał Kraszewski; uroczysty obchód w Gródku pod Łuckiem, siedzibie J. I. Kraszewskiego; dnia 21 maja uroczyste publiczne posiedzenie Wołyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z przemówieniem dr. Juliana Krzyżanowskiego, profesora U. J K. przy udziale przedstawicieli świata naukowego i literackiego: dnia 21 maja uroczyste odsłonięcie tablicy ku czci J. I. Kraszewskiego na ulicy Jego imienia; obchody i uroczystości szkolne.

Udział żydow w handlu w Polsce

Według danych „Kuriera Poznańskiego“ przedstawiał się on w roku 1933 następująco:

handel wiejski w 41.2 proc. w ręku żydów,

handel miejski w 58.5 proc. w ręku żydów.

Średnio dla całej Polski handel żydowski (podczas gdy żydów jest od 4 do 5 mil.) stanowi 52.5 proc. ogólnej liczby przedsiębiorstw handlowych. Naturalnie chodzi tu tylko o liczbę placówek, bo gdybyśmy zestawili stosunek kapitału handlowego żydowskiego i polskiego, otrzymalibyśmy cyfry jeszcze tragiczniejsze.

A żydzi wciąż mówią o upośledzeniu kupca żydowskiego i wołają dla niego o.. równouprawnienie!

Zatonął w kanale

Samochód z pasażerami

AMSTERDAM, 19. 3. W pobliżu Vreewijk wpadł do kanału i zatonął samochód z 4 pasażerami, podążający do Antwerpii. Żadnego z pasażerów nie udało się uratować.

Trzy minuty milczenia w Wielki Piątek

Tygodnik „Catholic Times“ proponuje, by w dzień Wielkiego Piątku o godzinie trzeciej po południu, kiedy Zbawieciel skonał na krzyżu, chrześcijanie całego świata zachowywali 3-minutową ciszę.

W ten sposób także i ci wszyscy, którzy dla różnych przyczyn nie mogli brać udziału w nabożeństwach i praktykach religijnych, związanych z tradycją Wielkiego Tygodnia, będą mogli oddać należyty hołd Ukrzyżowanemu.

XII audycja dawnej muzyki

XII Audycja Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki odbędzie się w dzień urodzin Bacha 21. 3. o godz. 20 m. 15 w Konserwatorium.

W programie: Sonata E i G Bacha na cembalo i skrzypce, Fantazja Bacha na cembalo, Utwory Couperina na cembalo i Sonata Veraciniego na skrzypce i cembalo.

Wykonawcy: Irena Dubiska — skrzypce i Schle Michalke — cembalo.

Ojciec mój i matka moja opuścili mnie

W pokoikach pełnych słońca porzucone dzieci znajdują schronienie

(Reportaż z Domu ks. Boduena)

Z za grubych murów zakładu, aż tu dolatują wesołe krzyki i śmiechy.

— To starsze dzieci bawią się na dziedzińcu.

Na surowym frontonie Domu ks. Boduena widnieje marmurowa tablica z wyrytym na niej napisem:



„Ojciec móy y matka moja opuścili mię, ale Pan przyjął mię".

Czarne litery gotyku ryją się głęboko w pamięci. Krótki ten napis tak zwięźle streszcza tragedię kilkuset dzieci przebywających w zakładzie, tak dobitnie mówi o ich opuszczeniu, że w czasię zwiedzania nie mogę się wyzwolić spod jego słów i patrząc na rozbawione twarze dzieci, na rozgorączkowane, płonące główki maleństw z oddziału chorych, mechanicznie powtarzam w myśli „Ojciec móy y matka moja opuścili mię".

— I końcowe zdanie „ale Pan przyjął mię", mimo, iż widzę doskonałe higieniczne urządzenia wnętrza zakładu, który w imię Pana przyjął bezdomne dzieci, mimo, iż widzę celowe rozplanowanie pokoi, dobrą organizację pracy, mimo tego wszystkiego, ostatnie zdanie nie dodaje otuchy.

Bo wszystkie te pokoje, wspólne sypialnie, sale chorych, pomysłowo urządzone jadalnie zbyt nasuwają na myśl wnętrza jakiegoś szpitala dziecięcego, czy białych miniaturowych koszar z ładnie urządzonymi świetlicami.

Wszystko tam jest, wszystko najlepsze, wszystko wzorowe, lecz to jednak nie dom rodzinny.

Ale jak układa się tutaj życie tym maleństwom spragnionym opieki, troskliwości i pieszczoty?

CELE I ZADANIA ZAKŁADU

Zakład ks. Boduena przyjmuje rok rocznie do swych jasnych, białych pokoi około 900 dzieci matek opuszczonych, dzieci podrzuconych i umieszczonych przez Wydz. Op. Społ. i Zdrowia Publ. Zarządu Miejskiego, policję, więzienie i inne instytucje.

Przyjmuje je gościnnie, daje opiekę lekarską, mieszkanie, utrzymanie i co więcej stara się im stworzyć własny rodzinny dom.

Zakład ks. Boduena przekształcony w 1933/34 r. z instytucji zamkniętej, przeznaczonej niemal wyłącznie do sprawowania opieki nad dzieckiem porzuconym, na zakład o ruchu przepływowym, daje przytułek i opiekę matce opuszczonej wraz z dzieckiem, aż do czasu, gdy bez pomocy zakładu będzie ona mogła zająć się dzieckiem, przyjmując dzieci porzucone, starając się równocześnie odszukać im rodzinę własną, bądź umieścić je w rodzinie zastępczej.

Oto główne cele i zadania Domu, cele do których jego pracownicy dążą mimo piętrzących się na ich drodze trudności i przeszkód.

ODDZIAŁ ROZDZIELCZY

Dom ks. Boduena składa się z Oddziału Rozdzielczego, z właściwego Domu Matki i Dziecka, szpitalika Dziecięcego oraz opiekuńczego zakładu w Klarysewie dla opuszczonych dzieci w wieku do lat 7.

Zupełnie oddzielnie od zakładu po drugiej stronie Nowogrodzkiej znajduje się **Oddział Rozdzielczy t. j. właściwie hotelik dla matek z niemowlętami,** gdzie zatrzymują się one na parę dni przed przyjęciem do Centrali Domu ks. Boduena, albo też po wyjściu z zakładu do czasu aż znajdą jakieś pomieszczenie.

W kancelarii opiekunka przyzakładowa rozmawia z zapłakaną kobietą, trzymającą parotygodniowe dziecko na rękach.

Typowy wypadek. Służąca, pochodzi z prowincji, rok temu przyjechała do Warszawy, dziecko nieślubne, którego ojciec przypadkowo poznany mechanik nie chce uznać za swoje. Słyszała coś o Domu Boduena, poród odbyła w zakładzie i teraz nie ma się gdzie udać.

Opiekunka przyzakładowa surowym, stanowczym tonem, który działa uspakajająco na biedną dziewczynę wyjaśnia jej co ma robić.

Zatrzyma się tymczasem na Oddziele Rozdielczym, stąd może wychodzić na miasto zostawiając dziecko pod opieką.

Niech szuka posady na własną rękę i stara się porozumieć z ojcem dziecka, co do sprawy alimentów, jeżeli to wszystko nie da rezultatu, opiekunka przyzakładowa rozpocznie swoją interwencję. W ostatecznym razie może dojdzie do porozumienia pomiędzy rodzicami.

Dziewczyna uspokaja się powoli, jeszcze rozczulona swoją własną niedolą chlipie cicho i pociąga od czasu do czasu nosem.

Przychodzą dwie nowe z miasta. Obie zapłakane, sprawa prawie taka sama.

W hoteliku (jeden duży pokój) obliczonym zaledwie na kilkanaście osób, jest dużo miejsc wolnych. Pośrodku przy stole siedzi parę kobiet cerując i łatając ubrania. Kiedy wchodzimy podnoszą się i patrzą na nas nieufnie. Niby poco przyszły? Patrzeć na cudze nieszczęście, czy jak?

Wychodzimy prędko, jakby ze wstydem.

KWARANTANNA

Matki i dzieci przybywające do Domu ks. Boduena muszą odbyć przymusową 3-tygodniową kwarantannę, w czasie której lekarz bada, czy nie rozwija w nich, czy dzieciach jakaś zakaźna choroba.

Takim samym przepisom podlegają starsze dzieci przywiezione do zakładu.

Przywiezione jednego dnia pozostają w niewielkich pokoikach pełnych słońca i praktycznych zabawek z ceraty. Tutaj przez trzy tygodnie odbywają swoje pierwsze w życiu rekolekcje. Rzadko jednak zachowują się prawdziwie pobożnie.

Osamotnione, odwiedzane tylko parę razy dziennie przez przynoszącą jedzenie pielęgniarkę i lekarza, pełne jeszcze wspomnień o swoim cudzym domu pełnym gwaru i ciepła, tak różnym od tego białego pokoju ze szklanymi drzwiami, wychodzącymi na okrytarz, nudzą się strasznie.

Niech się tylko trafi młodociany „jegomość", zdrowy, silny, o gorącym temperamencie — pół pokoju zdemolowanego.

Tu dwóch chłopców czubi się jak koguciki. Poszło zdaje się o czerwoną lalkę.

W tym pokoju cichutko; cztery dzieciaki rozsiadły się przy stoliku jakby do brydża, jedno rysuje coś palcem na stole, reszta podparłszy ciężkie głowy na rękach duma głęboko. Może o swoim losie?

REKONWALESCENCJA EWY

Przez zamknięte drzwi oglądamy pokoje niemowląt, do których wstęp jest dozwolony tylko z maską na twarzy. W jednej salce wizyta lekarska. Biały kornet siostry i fartuch pielęgniarki, troskliwie pochylają się nad łóżeczkiem.

Dalej, pusta o tej porze sypialnia matek, łazienka, pokój gdzie instruktorka uczy matki szycia, cero[illegible] reszcie w innym zupełnie budynku, miło ozdobiona ślicznymi wycinankami na ścianie, jasny, wesoły pokój— to dziecinna klinika wewnętrzna.

Tutaj, w łóżeczku, stojącym przy samym oknie, odbywa swoją rekonwalescencję, ulubienica ulubienica wszystkich, 2-letnia Ewa.

Była bardzo ciężko chora (zapalenie płuc) i czarne błyszczące gorączką oczy widziały schyloną tuż nad łóżkiem kościstą twarz śmierci.

Gorączka spadła i niebezpieczeństwo minęło. Ewa czuje się coraz lepiej, już nawet siada na pościeli, ale nie uśmiecha się teraz jak przedtem. Przeważnie patrzy w świat ogromnymi, czarnymi oczyma. Być może zdaje sobie sprawę z okrucieństwa losu (matka rok temu jeszcze tak bardzo ją kochała, przed miesiącem podrzuciła samą na ulicy), być może z przerażającą jasnością zdaje sobie sprawę z nikłości życia, które byle choroba tak łatwo może przerwać, bo patrzy przed siebie smutnym, surowym wzrokiem człowieka, który wiele przeszedł i mało radości od życia się spodziewa. **(m. s.).**

Z teatru o teatrze

Wspaniała Carmen

Niedawno, ruchliwa dyrekcja Opery Warszawskiej, starająca się, co przyznać trzeba, zupełnie obiektywnie, o dobór repertuaru wznowiła wspaniałą operę Bizeta „Carmen", powierzając rolę tytułową bawiącej gościnnie w Warszawie p. H. Nicolaidi.

Carmen w wykonaniu p. Nicolaidi była zupełnie odrębna od widzianych ostatnio na naszej scenie. Jej piękny, wspaniale postawiony głos, pełna wyrazu, spokojna gra stawia p. Nicolaidi w rzędzie znakomitych śpiewaczek i najlepszych odtwórczyń „Carmen".

Również doskonały był p. Dubrowskij (gościnnie), jako Escamilio. Natomiast don Jose w wykonaniu czy to p. Gołębiowskiego, czy p. Perkowicza pozostawia co najmniej wiele do życzenia.

Partię Micaeli wykonała p. Zofia Tokarzewska. Jej ciepły i piękny głos przypominał do złudzenia głos znakomitej Cervi Caroli, Micaela p. Zofii Tokarzewskiej była prosta i szlachetna w wyrazie. Szkoda, że tę utalentowaną śpiewaczkę tak mało widzieliśmy w bieżącym sezonie na scenie.

Młody chór po raz pierwszy śpiewający podobno tę operę nie zawiódł. Słabszy był natomiast balet.

Operę prowadził wprost brawurowo p. B. Fyllia, obdarzony naprawdę wielkim talentem kapelmistrzowskim.

(m).

Sztompka w Poznaniu na koncercie szopenowskim

Z inicjatywy wojewody poznańskiego Maruszewskiego, odbył się koncert w t. zw. sali Napoleońskiej w gmachu województwa. Był to wieczór poświęcony Szopenowi. Na program o bardzo wysokim poziomie, złożyło się przemówienie Stanisława Wasylewskiego, odczyt o twórczości Szopena wygłoszony przez Witolda Hulewicza oraz wykonanie szeregu utworów Szopena przez Henryka Sztompkę.

Nastrój był bardzo podniosły. Wśród zebranych oprócz wojewody Maruszewskiego z małżonką, byli obecni ks. biskup Dymek, generałowa Knollowa, gen. Władz. przedstawiciele ziemiaństwa, świata naukowego z prof. Dembińskim na czele, przedstawiciele mieszczaństwa z prezesem I. P. H. Kałamajskim na czele, koła artystyczne, literackie i t. d.

Kronika kulturalna

Z I. P. S-u

W przedostatnim dniu trwania wystawy malarzy lwowskich i stowarzyszenia artystów grafików „Ryt", t. j. w poniedziałek 20 b. m. wstęp do Instytutu Propagandy Sztuki będzie dla wszystkich bezpłatny.



P. Nika Ignatowiczówna — utalentowana młoda śpiewaczka, której występy na ostatnio odbytych koncertach w Warszawie i na prowincji przyjęte zostały z uznaniem publiczności i krytyki.

W dniu tym wystawa otwarta będzie od godz. 10 do 18-ej. Specjalni przewodnicy udzielać będą zwiedzającym objaśnień.

SUKCES ŚPIEWAKA POLSKIEGO

Na raucie w jednym z arystokratycznych salonów rzymskich, wystąpił ostatnio z powodzeniem młody tenor polski łodzianin Eugeniusz Szumpich, uczeń Astolfa Pescia, profesora klasy śpiewu Królewskiego Konserwatorium w Rzymie.

Obecni na raucie przedstawiciele świata muzycznego rokują polskiemu artyście karierę.

MANIFESTACJA SOLIDARNOŚC PAŃSTW BAŁTYCKICH

W Kownie odbyło się zebranie przewodniczących Towarzystw Zbliżenia między państwami bałtyckimi. M. in. wyznaczony został termin otwarcia dorocznego kongresu tych towarzystw na dzień 9 czerwca w Kownie.

W tym czasie zorganizowany zostanie „tydzień bałtycki". W tej manifestacji solidarności państw bałtyckich ma wziąć udział 300 organizacyj.

MAUZOLEUM GABRLIELA D'ANNUNZIO

W pierwszą rocznicę śmierci Gabriela D'Annunzio odbyło się w Gardone uroczyste położenie kamienia węgielnego pod wspaniałe jeszcze za życia poety, przez niego samego skomponowane, mauzoleum. Uroczystego tego aktu dokonał w imieniu rządu włoskiego min. Solmi, przewodniczący fundacji imienia D'Annunzia, podnosząc w przemówieniu zasługi D'Annunzia nie tylko jako poety i bohatera, ale przede wszystkim jako wielkiego patrioty.

Mauzoleum składać się będzie z trzech kondygnacji, oddzielonych od siebie pasmami drzew oliwkowych. Na szczycie najwyższej z nich, otoczonej gajem cyprysów, stanie pośród wielkiego basenu, wypełnionego wodą z rzeki Piave, piękny sarkofag z czerwonego porfiru, w którym spocznie na wielki ciało poety-bohatera.

Dokoła, pod poszczególnymi łukami rzymskimi, wykutymi z kamienia miejscowego, pochowane zostaną szczątki dziesięciu najbliższych mu towarzyszy-legionistów fiumeńskich.

NAJWIĘKSZY SARKOFAG NA ŚWIECIE

W Salonikach podczas prac wykopaliskowych odkryto sarkofag, uznany przez archeologów za największy na świecie.

Zdobią go płaskorzeźby przedstawiające walki amazonek.

Jad żmii powoduje łzawienie

U pracowników, zatrudnionych w laboratoriach, preparujących antytoksyny z jadu żmij zaobserwowano charakterystyczne objawy. Po kilku miesiącach pracy w laboratoriach okazuje się najpierw zwiększony wysięk z nosa, później łzawienie. Objawy te ustępują prawie natychmiast po przeniesieniu do innej pracy.

Jak się okazuje, przyczyną tych objawów jest obecność w jadzie żmii lotnej, drażniącej substancji, która atakuje błony śluzowe oczu i nosa. Substancja ta łatwo się rozpuszcza w eterze.

J. F. WITTKOP 82)

NIKOMU NIEZNANY PAN BROWN

Powieść współczesna

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Soederlund uniósł brwi.

— Ach, tak?!... — powiedział przeciągle.

— Ani spostrzegłem, jak się pisklę opierzyło. Lada dzień wyfrunie z gniazda—dokończył w myśli. — Czyżby Kols?... Trochę za prędko, ale trudno — duch czasu! Zresztą jeśli nie Kols, to pewnego dnia kto inny mi ją sprzątnie...

Rozumiał, że to jest nieuniknione, jednak w głębi serca był trochę zazdrosny o swoją Brygidę.

Dziewczyna wyjęła paszport. Anastazio jej opowiadał, że wyjeżdżając z Paryża, pozostawił w hotelu wszystkie rzeczy, z wyjątkiem żółtej walizki, którą pan Soederlund polecił jego osobliwej opiece. Przejrzała zawartość walizki i wśród różnych dokumentów znalazła paszport zagraniczny wuja z wizami niemal wszystkich państw Europy Zachodniej. Podróżując dużo z wujem, zdążyła się przekonać, że w obecnych czasach człowiek bez dowodu osobistego jest niczym i dlatego udając się do Paryża, na wszelki wypadek wzięła paszport wuja.

— Za parę dni wyjadę z Paryża. Chcesz ze mną jechać? Odwiedzisz przyjaciółkę babci, panią Hildę Reingraff. Już kilka lat jej nie widziałaś. Prawdopodobnie u niej zamieszkamy. Zatelefonuję jutro rano.

— Do Berlina? — powtórzyła Brygida i znów się oblała gorącym rumieńcem.

— Zdaje się, nie masz wielkiej chęci?

— Owszem... — odparła przeciągle, starając się nadać głosowi jak najbardziej przekonywającą obojętność, co, nawiasem mówiąc, zupełnie się nie udało.

Ze swojej strony też się zdziwiła ogromnie, gdy się dowiedziała, że dziś na obiedzie będzie z nimi jeszcze jedna pani. Obrzuciła wuja lodowatym spojrzeniem, w którym było też trochę zazdrości, lecz dziecinnej i zupełnie podświadomej.

Pojechali po Anielę.

Wieczór już zapadł, na ulicach paliły się latarnie. Niebo srebrzyło się jeszcze, ale cienie już były czarne. Sztuczne światło kłóciło się z gasnącym dniem, na tle połyskującego widnokręgu lampy wisiały w powietrzu jak zielonawe niedojrzałe owoce.

Piękny wieczór wywabił na ulice tłumy publiczności.

Soederlund znał skromną przyzwoitą restaurację na wyspie św. Ludwika. Ogródek otoczony kasztanami schodził do brzegu Sekwany.

Poszli pieszo: na lewym ramieniu wisiała Brygida, prawe ramię Soederlund podał Anieli.

Młode kobiety przywitały się z pewną powściągliwością. Obie zajęły jakby wyczekującą pozycję. Soederlund to wyczuł od razu i manewrował tak, że wkrótce zaczęły rozmawiać. Słuchał z zadowoleniem, jak się dzieliły wrażeniami o Florencji, którą Aniela zwiedziła ubiegłej jesieni wraz ze starą hrabiną — od czasu do czasu wtrącał swoje uwagi. Chciał doprowadzić do jak największego zbliżenia między nimi, gdyż kto wie, czy w bliskiej przyszłości...

Zżył się dawno z myślą, że zaprosi Anielę do Sorrento, oczywiście, po zlikwidowaniu wszelkich stosunków z mężem, co uważał za jedyne jej zbawienie. Przewidywał szereg trudności w związku z ostatecznym załatwieniem tej sprawy, przypuszczał bowiem, że ze strony Anieli nie będzie miał wydatnego poparcia.

Jednak był pełen ufności w pomyślność swoich poczynań, obawiał się tylko, że Aniela odchoruje ciężko spotkanie z mężem, zwłaszcza gdy się dowie, że po ucieczce z Polski przebywał stale z Rowelową i że w ciągu dwóch lat nie znalazł czasu, by do niej napisać przynajmniej i w jakikolwiek sposób upozorować swoje postępowanie. Aniela musi się przekonać, że Morzeński nie jest wart jej miłości i że od dawna nic jej z nim nie łączy oprócz wspólnego nazwiska. Powinna stosunkowo lekko znieść bolesne rozczarowanie, mając przy sobie bezgranicznie oddanego człowieka, który ją podtrzyma i nie dopuści, by się załamała — jednym słowem Soederlund był dobrej myśli, a piękny wieczór sprzyjał jak najlepiej pogodzie jego ducha.

(D. c. n.).

Radio w żegludze morskiej

zapewnia bezpieczeństwo i sprawność

Dawniej, kiedy jeździło się po morzach na romantycznych żaglowcach, każda wyprawa bliższa czy dalsza była w pewnej mierze podróżą w nieznane. A cóż dopiero jazda przez ocean lub dalej jeszcze, gdzieś na egzotyczne morza, ledwo wytknięta drogą do Indii, na Sumatrę lub nad brzegami Pacyfiku.

ODCIĘCI OD ŚWIATA

Okręt, wyszedłszy z portu, zdany był całkowicie niemal na łaskę losu. Kompas, gwiazdy migocące na niebie — oto jedyni przewodnicy żeglarzy.

Na długie tygodnie, czasem na miesiące nawet tracili oni kontakt z lądem i sunąc po wodnej pustyni, samotni i odcięci od świata zdani byli tylko na własne siły. Mogli nieraz tygodniami błąkać się po morzach, błądząc we mgle, walcząc z wiatrem i burzą.

ROZWÓJ TECHNIKI OKRĘTOWEJ

Czy dziś możliwe jest, by taka np. „Queen Mary" mogła zabłąkać się na Atlantyku? Sama myśl o tym wydaje się zabawna. Technika okrętowa uczyniła w ciągu ostatnich kilku dziesiątków lat tak olbrzymie postępy, że dziś statki dają sto procent bezpieczeństwa swym pasażerom, nie mówiąc o szybkości, komforcie, wygodach i rozrywkach.

Ale to nie wszystko. Dziś statki, płynąc po morzach dalekich, mają łączność z lądem. Już nie tylko kompas i gwiazdy, jak przed wiekami, i nie tylko doświadczenie i pewien sui generis instynkt morski dowódcy, kierują drogą i losami okrętu.

ROLA RADIA

Cóż daje radio okrętom? Nie mówmy o tak znanym, nawet dla każdego lądowego szczura sygnale S. O. S. Coraz rzadziej okręty potrzebują się do niego uciekać. Bliska jest już chwila, kiedy ten sygnał wołający „Ratujcie nasze dusze" — stanie się takim samym anachroizmem, jak w nowoczesnym gmachu teatralnym strażak w złocistym kasku i z toporkiem u pasa, przycupnięty na krzesełku za kulisami.

Radio ma daleko ważniejsze zadanie. Nie chodzi o leczenie choroby, ale mówiąc językiem medycznym, o jej zapobieganie, o stworzenie dla nawigacji maximum bezpieczeństwa i sprawności.

Obecnie statek, znajdując się na środku oceanu, może w każdej chwili porozumieć się z dowolnym punktem lądu. Depesze, rozmowy, zlecenia handlowe, rozkazy, meldunki — wszystko to w ciągu kilku minut może być przekazane drogą radiową. Na słynnej „Normandie" wystarczyło podnieść słuchawkę radiofonu w swej kabinie, aby po kilku chwilach rozmawiać swobodnie z Paryżem.

REGULARNOŚĆ

Wreszcie — czas. Dla każdego statku na morzu to sprawa pierwszorzędnej wagi.

Nie chodzi tu o rekordy szybkości, ale o tak ważną regularność w komunikacji. Dla nadawania więc drogą radiową sygałów czasu istnieją specjalne radiostacje, jak w Nauen, w Paryżu i inne.

Z ich usług korzystają zresztą i liczne obserwatoria astronomiczne na lądzie.

W MGLE

Mgła to największy wróg marynarzy i lotników. Dezorientuje, przysłania pole widzenia, myli drogi, może być przyczyną wielu katastrof. Ileż to razy po dłuższym błądzeniu we mgle trudno jest określić położenie statku. Wówczas marynarze uciekają się znów do pomocy radia.

Przy pomocy okrętowej stacji odbiorczej można ustalić kierunek w jakim nadają dwie radiostacje nadbrzeżne. Znając kierunek tych dwuch radiostacji można na ich przecięciu określić punkt położenia statku i wyznaczyć go na mapie. To jeden sposób.

Jest i drugi. Statek nadaje sygnał omówiony do którejś z radiostacyj adbrzeżnych, prosząc o określenie mu gdzie się w tej chwili znajduje. Takąż łączność można utrzymywać oczywiście i z innymi statkami na morzu.

„RADIOFARY"

I wreszcie najciekawsze może, t. zw. radiofary. Są to latarnie radiowe, które nadają swe sygnały albo wprost do statku, albo też w pewnym określonym kierunku.

Radiofary te — to prawdziwy pilot radiowy. Kierując się ich wskazówkami okręt może równie bezpiecznie lawirować pomiędzy wysepkami i mieliznami przy wejściu do portu, jakby miał na pokładzie prawdziwego pilota.

Ileż więc przysług oddaje radio marynarzom. Dba o ich bezpieczeństwo, toruje im ścieżki po wodnych przestrzeniach, ułatwia komunikację z lądem.

Nie miał tych wszystkich wygód Krzysztof Kolumb, płynąc w poszukiwaniu drogi do Indii, ale od tego czasu wiele się zmieniło. Świat się nie rozszerzył, lecz zyskał na głębi.

5 lat więzienia

za pobicie księdza

Przed Sądem Okręgowym w Łomży toczyła się ostatnio sprawa przeciwko Władysławowi Siwce, oskarżonemu o napad i pobicie księdza Kapkowskiego.

Po rozpatrzeniu sprawy Sąd wydał wyrok, mocą którego zamachowiec skazany został na 5 lat więzienia.

B. starosta pod kluczem

za pobieranie łapówek

Przed sądem okręgowym w Białymstoku stanął b. wicestarosta nowogródzki i zastępca naczelnika wydziału społeczno - politycznego nowogródzkiego Urzędu Wojewódzkiego, a ostatnio referent karny białostockiego Starostwa Powiatowego, żyd z pochodzenia, Kazimierz Borwicz, oskarżony o pobieranie łapówek i dokonanie szeregu nadużyć w czasie czynności służbowych.

Borwicz skazany został na 2 i pół lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat pięć. W tym samym procesie skazani zostali wspólnicy Borwicza. żyd Dawid Kagan na 2 lata więzienia za pośrednictwo w doręczaniu łapówek, Samuel Zbenowicz za te same czynności na półtora roku więzienia oraz 9 kupców żydowskich, którzy płacili Borwiczowi łapówki po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Przygotowanie gospodarstw domowych

do obronności kraju

Uchwały Zjazdu Zw. Pań Domu

Na ostatnim odbytym ogólnopolskim zjeździe Związku Pań Domu, o czym donosiliśmy, poświęconym sprawie przygotowania pań domu i gospodarstw domu do obronności kraju, uchwalono m. in., że należy przeszkolić wszystkie członkinie Związku we wszystkich oddziałach:

1) **na praktycznych kursach obrony przeciwlotniczo - gazowej,** uwzględniających najprostsze dostępne dla każdej gospodyni sposoby uszczelniania mieszkań, chronienia produktów żywnościowych, zaopatrzenia mieszkań i rodzin w potrzebne środki, materiały i przedmioty,

2) **na praktycznych kursach ratowniczych** obejmujących m. in. zaopatrzenie apteczki domowej w środki ratownicze, 3) **na kursach gospodarstwa** obejmujących: a) racjonalne gospodarowanie produktami żywnościowymi z uwzględnieniem samowystarczalności rynku krajowego, najdalej idącej oszczędności i gospodarki zapasowej, b) gospodarowanie produktami żywnościowymi, materiałami opałowymi i odzieżą w warunkach wojennych, używanie właściwych produktów zastępczych, przygotowanie i przechowywanie zapasów i t. d.,

4) **spośród kobiet zgłaszających się do pomocy społecznej przygotować kadry, które w czasie wojny obejmą placówki żywienia zbiorowego,**

5) domagać się zwiększonej wytwórczości przetworów mięsnych, owocowych i warzywnych i opakowania wszystkich produktów w sposób przystosowany do warunków wojennych

6) wezwać wszystkie oddziały Związku o zebrania w ciągu roku bież. funduszu na zakup kuchni polowej, która pozwoli Związkowi szkolić kadry kobiece, potrzebne przy organizowaniu żywienia zbiorowego.

Kom tet Wykonawczy

Stronnictwa Pracy

W związku z sytuacją zagraniczną Polski Stronnictwo Pracy zwołało na wtorek, 21 marca b. r., o godz. 15-ej, posiedzenie Komitetu Wykonawczego. W posiedzeniu weźmie udział prezes Rady Naczelnej Stronnictwa, gen. Józef Haller.

Kardynał kanadyjski

na Jasnej Górze

CZĘSTOCHOWA, 18. 3. W sobotę o 8-ej rano przybył do Częstochowy na Jasną Górę ks. kardynał Villeneuve z Kanady. Dostojnego gościa powitali przed wejściem do nawy jasnogórskiej ordynariusz częstochowski ks. biskup Kubina w towarzystwie przeora klasztoru.

Kardynał Villeneuve odprawił Mszę świętą przed cudownym obrazem, a następnie zwiedził Jasną Górę.

Po kilkudniowym pobycie kardynał Villeneuve wyjedzie do Lublińca skąd po dwudniowej wizytacji Ojców Oblatów, powraca do Kanady.

Zamknięcie piekarń żydowskich

w Stoczku

(jk) W miejscowości Stoczek (pow. łukowski) w sklepach żydowskich, znajdujących się tam w olbrzymiej większości, panowały opłakane warunki sanitarne.

Ostatnio władze sanitarne przystąpiły do energicznej walki z tym stanem rzeczy. Przed kilku dniami dokonano lustracji 13 piekarni i sklepów z pieczywem, w wyniku czego zamknięto natychmiast 3 piekarnie, a 6 zakwalifikowano do likwidacji. Pozostałym piekarniom wyznaczono krótsze terminy do przystosowania ich pod względem technicznym do nowoczesnych wymagań.

Kupiectwo niemieckie przyjeżdża

z rewizytą do Polski

W końcu marca przybywa do Polski wycieczka czołowych przedstawicieli kupiectwa niemieckiego i sfer gospodarczych. Goście z Niemiec odwiedzą najpierw Poznań, po tym przyjadą do Warszawy, wreszcie udadzą się do Krakowa i Katowic.

Podczas pobytu w Polsce przedstawicielom niemieckiego kupiectwa towarzyszyć będzie dyrektor Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Pol., poseł B. Sikorski.

W każdym z odwiedzanych miast goście niemieccy będą przywitani przez polskie organizacje kupieckie, wchodzące w skład Naczelnej Rady.

Przyjazd przedstawicieli kupiectwa niemieckiego nosi charakter rewizyty.

Nie wolno zalepiać afiszy

przed wyborami we Lwowie

W związku ze zbliżającym się terminem wyborów, starostwo grodzkie we Lwowie opublikowało apel o nieumieszczanie na murach kamienic afiszy wyborczych oraz napisów i haseł. Starostwo wzywa społeczeństwo do walki z tego rodzaju zanieczyszczaniem miasta, zapowiadając surowe ściganie winnych wykroczenia.

Przychodnia dla zniekształconych

została uruchomiona w stolicy

Przy II klinice chirurgicznej Uniw. J. Piłsudskiego w Warszawie (Elektoralna 12) została uruchomiona przychodnia dla zniekształconych.

Przychodnia ta jest przeznaczona dal niezamożnych chorych z wszelkiego rodzaju nabytkami i wrodzonymi zniekształceniami twarzy, nosa, uszu, piersi, brzucha i t. d.

Przychodnia ma za zadanie: 1) segregowanie zniekształceń według ich etiologii i stanu psychicznego pacjenta, 2) kwalifikowanie zniekształconych do właściwych zabiegów operacyjnych, 3) stosowanie na miejscu małych zabiegów, 4) przyjmowanie zniekształconych do kliniki.

Przychodnia czynna będzie na razie w środy od godz. 11 do 12.

Wojskowa służba zastępcza

Zarządy gminne wznawiają z dniem 1 kwietnia roboty publiczne, prowadzone przy użyciu osób, powołanych do odbycia zastępczej służby wojskowej. Rozsyłane już są odpowiednie karty powołania, zaliczonym do kategorii „C" i „D" oraz ponadkontygentowym, którzy w ciągu najbliższego pięciolecia obowiązani będą do pracy w ciągu 6 dni do roku.

Matura przed 31 maja

w szkołach męskich i koedukacyjnych

Po uzgodnieniu z ministerstwem spraw wojskowych dnia, w którym młodzież szkół ogólnokształcących, podlegająca poborowi, ma być po egzaminie dojrzałości, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego ustaliło w bieżącym roku szkolnym termin zakończenia tego egzaminu w męskich i koedukacyjnych liceach ogólnokształcących i w istniejących jeszcze klasach ósmych gimnazjalnych na dzień 31 maja.

Egzaminy dojrzałości w szkołach żeńskich odbędą się w terminie, przewidzianym w regulaminie egzaminów dojrzałości.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 20 MARCA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11.15 Koncert (płyty).

11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Audycja muzyczna. 15,00 Audycja dla młodzieży. 15.25 Rozwiązanie zagadki historycznej. 15,30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,35 Miniatury kwartetowe. 17,05 Pogadanka. 17,15 Pogadanka. 17.30 Jubileuszowy koncert Chóru Bazyliki Gnieźnieńskiej. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Koncert rozrywkowy. 19,00 Audycja żołnierska. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20,00 Transmisja z uroczystości w Teatrze Polskim w dniu 19. 3. 20,35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21,00 Recital klawesynowy. 21,40 Nowości literackie. 22.00 Dzieje symfonii. 22,55 Przegląd prasy. 23.00 Dziennik. 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17,25 Jubileuszowy koncert Chóru Bazyliki Gnieźnieńskiej.

21,00 Recital klawesynowy Schle Michalke.

22,00 Dzieje symfonii.

WARSZAWA II

14,00 Muzyka obiadowa. 14,50 Koncert popularny (płyty). 15,50 Muzyka operowa (płyty). 16,40 Sport. 16,45 Parę informacji. 16,50 Kącik solistów. 17,10 Pogadanka. 17,25 Życie kulturalne stolicy. 17,40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 18,15 Ludwik van Beethoven. 21,05 Muzyka (płyty). 21,10 Odczyt. 21,30 Koncert. 21,55 Muzyka lekka (płyty). 23,00 Koncert.

STACJE KRÓTKOFALOWE

20,00 Dziennik. 20,15 Gra zespół harmonistów. 20,40 Pogadanka.

STACJE KRÓTKOFALOWE

0,05 Koncert muzyki polskiej. 0,45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1,00 Śpiewa A. Szlemińska. 1,20 Reportaż aktualny. 1,30 Koncert. 2.00 Pogadanka. 2,10 Gra zespół harmonistów.

WTOREK, 21. III

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11.00 Audycja dla szkół. 11,15 Piosenki o rzekach (płyty).

11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 15,00 Pogadanka dla młodzieży. 15,15 Skrzynka ogólna. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16.30 Arie z oper Mussorgskiego. 16,50 Odczyt. 17,05 Recital fortepianowy. 17,30 Przemówienie min. Aleksandra Bobkowskiego. 17,40 Audycja. 18,00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19,00 Koncert. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,35 Dziennik. Wiadomości meteorologiczne i sportowe. 21,00 Koncert symfoniczny. 22.00 Audycja. 22,30 Koncert. 22.55 Przegląd prasy. 23,00 Dziennik. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21,00 Koncert symfoniczny z udz. France Ellegaard — fortepian.

22,00 Przechadzki ateńskie — prof. Władysław Witwicki.

22.30 Viola d'amore i klawesyn — koncert.

WARSZAWA II.

14.00 Kwintet salonowy. 15.00 Koncert. 15,45 Chór Polskiego Radia. 16,00 Recital organowy. 16,40 Sport. 16,45 Parę informacji. 16,50 Kącik solistów. 17,10 Przegląd kulturalny. 17,25 Życie kulturalne stolicy. 17,40 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 21,05 Wieczór autorski. 21,35 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 22,35 Śpiew. 22,55 Antoni Dworzak (płyty).

STACJE KRÓTKOFALOWE

20.00 Dziennik. 20,15 Gawęda ze słuchaczami. 20,25 „Z wiosennych tchnień".

STACJE KRÓTKOFALOWE

0.05 „Z wiosennych tchnień". 0.25 Audycja. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 1.00 Dziennik Światowego Związku Polaków z Zagranicy. 1.05 Koncert. 2.00 Pogadanka aktualna w języku angielskim. 2.10 Dziarska Kapela.

Wspólne zrzeszenie kupców

branży rolniczej i żelaznej

W wykonaniu jednomyślnych uchwał Zjazdów Kupiectwa Branży Rolniczej i Tranzytowców co do utworzenia wspólnego zrzeszenia branżowego, odbyło się pod przewodnictwem prezesa S.K.P. p. H. Bruna i przy udziale z ramienia dyrekcji S.K.P. p. wicedyrektora H. Patschke, posiedzenie Prezydiów obu zrzeszeń.

Połączenie obu zrzeszeń uznano za celowe i pożyteczne, ponieważ większość członków jest zainteresowana zarówno w artykułach żelaznych, jak i rolniczych, a także ponieważ obie branże posiadają wiele zagadnień wspólnych.

Kredyt

dla plantatorów tytoniu

Państw. Bank Rolny przyznał w roku bież. 4 mil. zł. kredytu plantatorom tytoniu w Polsce. Plantatorów tych jest około 40 tys. Kredyty są przeznaczone na intensyfikację produkcji, celem podwyższenia dochodowości z jednego ha, z którego dochód obliczony jest na 3 — 4 tys. zł. Kredyty więc zużytkowane będą na inspekty, budulec suszarniany, chemikalia, węgiel i t. p. Wysokość pożyczki dla jednego plantatora nie może przekraczać tysiąca złotych na 1 ha plantacji. Na ten więc cel kredyt 4 milionów zł. nie wystarczy.

Jeszcze poza tym w ciągu b. r. P. Bank Rolny uruchomi dalszy kredyt w wysokości 3 mil. zł. na ten cel. Łączny więc kredyt dla plantatorów tytoniu wyniesie 7 milionów zł.

Kredyt ten zostanie rozprowadzony przez PBR i spółdzielnie handlowo - rolnicze w formie gotówkowej i towarowej. Kredyty otrzymane plantatorzy mają spłacać przed 15 grudnia b. r.

Pożar w fabryce

Eitingona

ŁÓDŹ, 18. 3. Nocy ubiegłej wybuchł groźny pożar w łódzkiej fabryce N. Eitingon S. A. Ogień powstał w magazynach, gdzie mieściły się znaczne ilości nagromadzonych towarów bawełnianych. Ogień zagrażał przerzuceniem się na inne objekty. Dzięki energicznej akcji straży ogniowej udało się jednak opanować po 4-ch godzinach szalejący żywioł. Pastwą płomieni padły znajdujące się w magazynie towary, wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Chleb i praca dla Polaków

RZEMIOSŁO

Do jednej z większych miejscowości kresowych potrzebny jest dobry fryzjer.

Do kilku miejscowości potrzebni są szklarze.

Do jednego z miast woj. poleskiego potrzebny jest rymarz.

Do kilku miejscowości potrzebny jest fotograf.

Do kilku miejscowości potrzebni są czapnicy.

Do kilku miejscowości potrzebni są zegarmistrze - jubilerzy.

MOŻLIWOŚCI DLA NOWYCH PLACÓWEK HANDLOWYCH

Do jednej z większych miejscowości C. O. P. potrzebna jest hurtownia szkła stołowego i szybowego.

Do jednej z miejscowości kuracyjnych potrzebny jest sklep kolonialno-galanteryjny.

Do jednej z miejscowości woj. lubelskiego potrzebny jest skład z materiałami opałowymi.

W jednej z dzielnic Warszawy potrzebny jest koniecznie sklep z materiałami piśmiennymi.

Do kilku miejscowości potrzebne są sklepy z gotowymi ubraniami.

Do kilku miejscowości potrzebne są sklepy ze skórami i przyborami szewckimi.

Do kilku miejscowości potrzebne są fabryki wód gazowych.

Do jednej z miejscowości woj. lubelskiego potrzebny jest sklep z manufakturą.

Do jednej z miejscowości woj. poleskiego potrzebny jest skład farb i pokostów.

Do jednej z miejscowości kresowych potrzebny jest sklep galanterii żelaznej, egzystencja zapewniona.

Do jednej z miejscowości podwarszawskich potrzebny jest sklep z naczyniami szklanymi i kuchennymi.

Do jednej z miejscowości kresowych potrzebny jest skład apteczny.

W miejscowości kresowej potrzebny jest sklep bławatno - galanteryjny.

RÓŻNE

Potrzeba dwóch wspólników z kapitałem po 5.000 zł. do powstającej hurtowni kolonialnej.

Piękny majątek można wydzierżawić na 6 lat.

W jednej z miejscowości woj. krakowskiego można wydzierżawić kino.

Osoby zainteresowane wyżej wymienionymi ogłoszeniami mogą otrzymać informacje zupełnie bezpłatnie w Związku Polskim, Warszawa, ul. Ordynacka 5 m. 1 lub Poznań ul. Skarbowa 5.

Zgłaszający się z miejscowości w której istnieje Koło Związku Polskiego załatwiać mogą korespondencję za pośrednictwem tego Koła w każdym bądź razie pożądane jest zaświadczenie tego Koła, co przyśpieszy załatwienie zgłoszenia, gdyż uczyni zbędnym zbieranie opinii o kandydacie.

Interesanci zgłaszający się listownie, proszeni są o podawanie wycinków z gazety, co do placówki, jaką się zainteresowali (z podaniem nazwy pisma i daty). Załatwiane będą korespondencyjnie tylko zgłoszenia z załączonym na odpowiedź znaczkiem pocztowym.

Ile handel pomorski

płaci podatku obrotowego?

Według prowadzonych przez Związek Tow. Kupieckich na Pomorzu obliczeń handel pomorski zapłacił podatku obrotowego w 1936 r. — zł. 3.542.980, w 1937 r. — zł. 3.555.790.

Odpowiednie obliczenia za 1938 r., które uwzględniłyby również granice Wielkiego Pomorza są obecnie dokonywane. Szacunkowo można jednakże ustalić, że kwoty wyżej podane wzrosną dla Wielkiego Pomorza o nie cały 1.000.000 zł.

Delegacja słowacka u Hitlera

Ważą się losy Słowacji

Znamienne wypadki w Trnavie

BRATYSŁAWA, 18. 3. W sobotę **ogłoszono** tu komunikat w sprawie rozmów przeprowadzonych przez delegację **słowacka w Wiedniu** na temat **przyszłych stosunków niemiecko-słowackich**

Komunikat donosi, że w piątek o godz. 17-ej premier słowacki Tiso w towarzystwie ministrów Tuki, Durczańskiego i Macha udali się do Wiednia gdzie w obecności ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa przeprowadzili rozmowy z Gaulleiterem Bürcklem i namiestnikiem Marchii Wschodniej Seyss Inquart'em.

Po tej konferencji która przeciągnęła się do północy, **delegacja słowacka przyjęta została przez kanclerza Hitlera w hotelu „Imperial"**. Po dłuższej rozmowie z kanclerzem, delegacja słowacka **powróciła w** sobotę do Bratysławy, gdzie o godzinie 10 rano odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym delegaci słowaccy złożyli sprawozdanie o przebiegu i wynikach rozmów wiedeńskich. Rada ministrów zbadała sprawę i decyzje jej zostały w sobotę zakomunikowane w Wiedniu.

„Niepodległość" Słowacji

BUDAPESZT, 18. 3. Oficjalne biuro informacyjne donosi z kół berlińskich, że Słowacja zachowa swą niepodległość, lecz **będzie połączona z Niemcami unią celną i monetarną.**

Polityka zagraniczna Słowacji będzie kierowana przez słowackiego ministra spraw zagranicznych oraz utworzone będą słowackie placówki dyplomatyczne w stolicach państw obcych.

A więc są wojska...

BERLIN, 18. 3. Niemieckie biuro informacyjne z powołaniem się na niemieckie biuro prasowe donosi z Bratysławy, iż **wojska niemieckie w Słowacji otrzymały polecenie zachowywania się w ten sposób, by niemiecka działalność wojskowa nie naruszała w żadnym wypadku suwerenności słowackiej.**

Znany styl

BERLIN, 18. 3. Z Bratysławy donosi Niemieckie Biuro Informacyjne że dziś w godzinach porannych na dom, w którym zamieszkuje kierownik niemieckiej partii w Trnavie (około 25 km. na północny wschód od Bratysławy) dokonano zamachu granatem ręcznym. Nikt nie został ranny, jednakże szkody są znaczne. Równocześnie dokonano zamachu również granatem ręcznym na jednego z miejscowych Niemców w Trnavie. Również i ten zamach nie spowodował żadnych następstw.

Niemcy odrzucają

protesty Anglii i Francji

BERLIN, 18. 3. NIEMIECKIE BIURO INFORMACYJNE DONOSI, ŻE ANGIELSKI I FRANCUSKI AMBASADOROWIE DOKONALI W URZĘDZIE SPR. ZAGR. DEMARCHES PRZECIWKO INKORPORACJI CZECH I MORAW. OBU DYPLOMATOM UDZIELONO ODPOWIEDZI, ŻE RZĄD RZESZY NIE JEST W MOŻNOŚCI PRYJMOWANIA TEGO RODZAJU PROTESTÓW.

Wyjazd Hendersona do Londynu

Dircksen wezwany do Berlina

BERLIN, 18. 3. Niemiecki ambasador w Londynie von Dircksen został dziś wezwany celem zdania sprawozdania do Berlina.

BERLIN, 18. 3. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Jak słychać w kołach politycznych tutejszy ambasador brytyjski sir Nevile Henderson wyjechał dziś wieczorem o godz. 21.25 do Londynu. Na pożegnanie ambasadora stawili się na dworcu jedynie członkowie ambasady brytyjskiej.

Odpowiedź Francji na akcję Niemiec

Parlament obdarzył Daladiera

władzą niemal dyktatorską

PARYŻ, 18. 3. W odpowiedzi na ostatnie posunięcia Niemiec w Europie Środkowej **Izba Deputowanych przyznała dziś rządowi Daladiera nieograniczone w praktyce pełnomocnictwa, mające mu umożliwić skonsolidowanie i wzmocnienie sił Francji wobec grożącego jej niebezpieczeństwa.**

Pełnomocnictwa powyższe zostały uchwalone w sobotę wieczorem przez Izbę 376 przeciw 262 głosom.

W ciągu debaty, która nie przyniosła zbyt wyraźnych deklaracji, ujawniających tendencję przywódców stronnictw tutejszych, zabrali głos m. in. w imieniu opozycji leader socjalistów Blum i socjalista Monnet, a w imieniu prawicy deputowany Marin.

Jak wynika z przebiegu debaty na temat polityki zagranicznej, reakcja Francji na aneksję Czecho Słowacji jest znacznie słabsza od reakcji Anglii. Tłumaczy się to wzrastającymi we Francji obawami, aby nie spowodować naprężenia między Paryżem a Berlinem, które by mogło być wykorzystane przez rząd włoski dla przyspieszenia antyfrancuskich wystąpień. Nie mniej jednak **premier Daladier będzie odtąd rozporządzał władzą, jakiej w 3-ciej republice nie posiadał dotychczas żaden szef rządu.**

Bezpośrednio po uchwaleniu pełnomocnictw przez senat, co nastąpi w niedzielę, rada ministrów uchwali zapewne już w niedzielę wieczór pierwsze dekrety.

Będą one zamierzać przede wszystkim do podniesienia poziomu zbrojeń francuskich, co nastąpi przez ustanowienie kontroli rządowej nad prywatnymi fabrykami materiałów wojennych i **zawieszenia ustawodawstwa społecznego w przemyśle zbrojeniowym.**

Pełnomocnictwa uzyskane dziś przez rząd Daladiera umożliwią mu również przedsięwzięcie środków militarnych oraz **najbardziej drażliwych decyzji politycznych, a w szczególności odroczenia wyborów do Izby Deputowanych przez przedłużenie obecnych mandatów poselskich.**

Serdeczna manifestacja przyjaźni

Na historycznej granicy

Oficerowie węgierscy w gościnie u polskich

SIANKI, 18. 3. Dowódca O. K. **gen.** Wieczorkiewicz podejmował **dziś** w Siankach lampką wina grupę oficerów węgierskich z Użoka z płk. Witeziem Oskarem **Szaszem** na czele oraz starostę ungwarskiego Karola Koeszoerue. W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Zamieniło się ono w serdeczną manifestację przyjaźni polsko - węgierskiej.

Gen. Wieczorkiewicz powitał w osobach gości rycerską i bohaterską armię węgierską w imieniu Armii Polskiej i jej Naczelnego Wodza. Mówca wyraża najwyższą radość, radość żołnierską, że **znowu jak ongiś, ramię przy ramieniu w żołnierskiej przyjaźni kroczyć będziemy wspólnie do wielkiej przyszłości Węgier i Polski.** Mówca wzniósł okrzyk na cześć regenta Horthy'ego i Węgier.

W odpowiedzi płk. Witeź Szasz oświadczył, że uzyskanie wspólnej granicy jest nawiązaniem do tysiącletniej historii, która łączy Polskę i Węgry, uścisk dłoni wymieniony na tej granicy, jest **widocznym znakiem braterstwa obu narodów.** Mówca wznosi okrzyk na cześć Polski, pana Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza.

Następnie przemówił starosta turczański Wagner, witając przedstawicieli armii węgierskiej imieniem ludności powiatu turczańskiego.

Starosta Koeszoerue oświadczył: „Nie potrafię wyrazić słowami uczuć, jakie przepełniają nasze serca. Z pomocą Bożą osiągnęliśmy dziś wspólną granicę z narodem wielkim i bohaterskim. Jest to niezwykły historyczny moment. **Odtąd już ramię przy ramieniu będziemy maszerować w przyszłości i tworzyć wspólne dzieje. Polska i Węgry stanowią razem siłę z którą będą się musieli liczyć wszyscy.**

Zapowiedź poddania Madrytu

MADRYT, 18. 3. B. przewodniczący kortezów Julian Besteiro, zapowiedział w przemówieniu, wygłoszonym przed mikrofonem madryckiej rozgłośni, że komitet obrony narodowej wejdzie w układy z gen. Franco.

Urzędowe zaprzeczenia wiadomości

O ultimatum gospodarczym Rzeszy

w stosunku do Rumunii

BUKRESZT, 18. 3. W kołach miarodajnych dementuje się lansowaną zagranicą pogłoskę, jakoby szef niemieckiej delegacji handlowej min. Wohltat złożyć miał rządowi rumuńskiemu **ultymatywne żądanie, dotyczące ustępstw w dziedzinie gospodarczej.**

Sprostowanie to odnosi się do doniesień „Evening Standard'u", według których delegacja niemiecka wysunąć miała szereg żądań, domagając się silnego związania gospodarczego Rumunii z Rzeszą. Żądanie to według Evening Standard'u dotyczyć miało surowców rolniczych i nafty rumuńskiej oraz konstrukcji gospodarczej Rumunii.

O powyższych żądaniach i odrzuceniu tych żądań zawiadomić miał poseł rumuński w Londynie wczoraj lorda Halifaxa.

W związku z tym korespondent ATE otrzymał z kół miarodajnych następujące oświadczenie:

„Od szeregu tygodni odbywały się rokowania gospodarcze rumuńsko-niemieckie, które zakończył protokół dodatkowy do traktatu handlowego z listopada 1938 r. Protokoł będzie miał charakter czysto techniczny i nie będzie zawierać żadnych sensacji. Delegat niemiecki Wohltat żadnych ultymatywnych żądań ekonomicznych nie wysuwał a rada koronna w ogóle nie zajmowała się sprawą stosunków ekonomicznych między Rumunią a Niemcami.

Wszelkie pogłoski, jakoby Rumunia zmobilizowała 5 korpusów wobec ultimatum niemieckiego, nie odpowiadają prawdzie. Zwiększono jedynie nieznacznie oddziały nad granicą Rusi Podkarpackiej a to ze względu na utarczki między dywersantami Wołoszyna a wojskami węgierskimi".

Ambasada rumuńska w Warszawie oraz Niemiecka Służba Informacyjna (D. N. B.) również w formie stanowczej dementują powyższe pogłoski, oświadczając, iż są one pozbawione wszelkich podstaw.

Manifestacje Czechów w Paryżu

Przeciw zaborowi Czechosłowacji

Poniżające wystąpienie premiera Berana

PARYŻ, 18. 3. Dziś w godzinach popołudniowych przebywający w Paryżu Czesi zorganizowali przed budynkiem czesko-słowackiego biura podróży na Faubourg Saint Honnoré w pobliżu kościoła św. Magdaleny **manifestacje przeciwko zaborowi Czecho - Słowacji.**

Hall biura podróży przekształcony został na pewnego rodzaju kaplicę żałobną, przez którą przedefilowali manifestujący Czesi. W czasie rozwinięcia flagi czesko - słowackiej manifestanci zaintonowali czeski hymn narodowy oraz „Marsyliankę". Zauważono transparenty z napisem: „Czecho - Słowacja nie poddaje się", „Czecho - Słowacja znowu zmartwychwstanie".

Manifestacja odbyła się bez wszelkich incydentów.

Dno poniżenia

PRAGA, 18. 3. Na wczorajszym posiedzeniu czeskiej rady ministrów, pierwszym po ogłoszeniu protektoratu Czech i Moram, premier Beran złożył oświadczenie, w którym m. in. powiedział: „Nasz kraj Czechy i Morawy są obecnie częścią Wielkiej Rzeszy narodu niemieckiego. Nasze myśli zwracamy w pierwszym rzędzie ku jej budowniczemu Adolfowi Hitlerowi. W drugim rzędzie myśli swe zwracamy do prezydenta dr. Hachy, któremu naród cały wdzięczny jest za jego ofiarny wysiłek w dniach wielkich decyzyj.

Autonomia... sportu czeskiego

BERLIN, 18. 3. Berlińskie koła sportowe dementują wiadomość jakoby czeskie gwiazdy sportowe o sławie międzynarodowej miały odtąd występować w niemieckich barwach narodowych. Sport czeski — twierdzą w tutejszych kołach — pozostanie nadal narodowym i będzie posiadać zupełną autonomię.

Min. Hudson podkreśla

Polityczny charakter swej misji

„Stary Koń jest jeszcze pełen werwy"

LONDYN, 18. 3. Minister handlu zagranicznego Hudson odjechał dziś po południu do Warszawy. Na dworcu żegnali go ambasador Raczyński oraz przedstawiciele państw, do których ostatecznie Hudson się udaje, a więc ambasador sowiecki, poseł fiński i poseł szwedzki.

Przed odjazdem udzielił Hudson następujących oświadczeń:

„Podróż moja pierwotnie pomyślana była jako **wyłącznie misja handlowa**, mająca na celu ustalenie, czy możemy znaleźć środki powiększenia naszego eksportu. Tymczasem wydarzenia **polityczne w ciągu ostatnich kilku dni zaciężyły nad pierwotnym celem mojej podróży.** Ale jednak handel musi w dalszym ciągu się odbywać, ponieważ wszyscy w dalszym ciągu mamy nadzieję, że uda nam się utrzymać pokój. Zadanie jakeśmy sobie pierwotnie postawili, wciąż jeszcze musi być wobec tego spełnione. Jaki rezultat moje rozmowy w rozmaitych stolicach dadzą, nie mogę z góry przewidzieć. Będę się starał przekonać moich rozmówców, że, **mimo wydarzeń ostatnich kilku lat „stary nasz koń jest jeszcze pełen werwy".**

Na Litwę przez Berlin

jedzie min. Urbszys

BERLIN, 18. 3. Dziś wieczorem w drodze z Rzymu do Litwy przybył do Berlina minister spr. zagr. Litwy Urbszys, którego na dworcu powitali przedstawiciel szefa protokułu M. S. Z. Rzeszy. Urbszys zatrzymał się w poselstwie litewskim w Berlinie.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat 666 99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40 Kierownictwo biura kasa buchalteria 224 59 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P K O Nr 23.400 Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny: ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz 10—13, 15—18. Poznań 27 Grudnia 3 Włocławek Cyganka 34 135 Kalisz Rzeźnicza 4 tel 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z działami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd B (z premią książkową) 5.50
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: **Jan Korolec** — publicystyka polityczna, **Jan Wyszyński** — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe, **Antoni Szperlich** — dział gospodarczy i miejski, **Stanisław Włodek** — informacje i depesze nocne, **Andrzej Pludowski** — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, **Witold Domański** — dział kulturalny, **Tadeusz Żakiewicz** — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa. Al. Jerozolimskie 121